

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 62 (11398)

Poznań, poniedziałek 30 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

IX Plenum KC PZPR

Zadania partii w obliczu wzrostu napięcia w kraju

(PAP) Wczoraj o godzinie 10 w Warszawie rozpoczęło się IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Na porządku dnia omówienie zadań partii wobec obecnej sytuacji w kraju oraz przygotowań do IX nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Po zagajeniu obrad przez Stanisława Kania, do wygłoszenia referatu Biura Politycznego przystąpił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Zapoczątkował ją głos Jadwigi Nowakowskiej, członka KC PZPR mistrza szwalni w Zakładach Przemysłu Dzwierskiego „Femina” w Łodzi.

DYSKUSJA

Jadwiga Nowakowska, członkini KC mistrz szwalni w Zakładach Przemysłu Dzwierskiego „Femina” w Łodzi:

Robotnicze organizacje partyjne, ruch zawodowy, odpowiedzialne środowiska społeczne działają na rzecz odnowy. W przeciwnym kierunku działają siły destrukcyjne i anarchii liczące na demontaż socjalizmu, a także ci spośród starej elity władzy, którzy chcieliby kosztem konfrontacji przywrócić poprzedni system rządzenia i gospodarowania. W podstawowych organizacjach partyjnych widzimy to w sposób ostry. Zadaniem wszystkich członków partii i ludzi rozsądnych jest nie dać się sprowokować zepchnąć na drogę przemocy.

Praktyka działania kierownictwa partii różni się z odwołaniem i ocenami szeregowych członków. Mówię to nie tylko we własnym imieniu. Teza ta została przekonsultowana w 50 największych zakładach przemysłowych regionu. Członkowie partii domagają się wyciągnięcia surowych konsekwencji partyjnych i służbowych w stosunku do osób winnych niepotrzebnych konfrontacji społecznych w Bielsku, szpitalu MSW w Łodzi oraz w Bydgoszczy. Wniosek ten dotyczy części kierownictwa partii, świadomie dezinformującej społeczeństwo o zachodzących w kraju wydarzeniach. Domagają się także bezwzględnego i szybkiego rozliczenia i ukarania członków poprzedniego i

aktualnego kierownictwa, którzy w imię własnych interesów dążą do rozbicia partii wystawiając jej szeregowych członków na dramatyczne i niepotrzebne próby.

Pytam czy istnieje wyższa wartość nad spokój w tym kra-

Referat Biura Politycznego KC PZPR publikujemy na str. 2 i 3.

ju, nad zaufanie społeczne do władzy a przede wszystkim do partii.

Kazimierz Jarząbek — członek KC, I rzemieślnik, brygadista w Hucie im. Bieruta w Częstochowie: przedstawił rezolucję przyjętą na plenarnym posiedzeniu jego macierzystej organizacji partyjnej stwierdzając m. in., że ostatnie wydarzenia w kraju, a szczególnie niebezpieczeństwo zaistnienia strajku generalnego proklamowanego uchwałą KKP NSZZ „Solidarność” w przypadku nieosiągnięcia porozumienia z rządem, wymagają gruntownej i wolnej od jakiegokolwiek jednostronności interpretacji. Nie możemy ani na chwilę stracić wiary, że jeszcze raz partia, jej Komitet Centralny dadzą dowód trafności ocen, odpowiedzialności ale i odwagi w podejmowaniu decyzji, które sprzyjać będą rozwiązaniu obecnego kryzysu bez powszechnego konfliktu i bez poróżnienia szczególnie klasy robotniczej.

Wyrażając pogląd, że stabilizacji, życia w kraju, a szcze-

gólnie umacnianiu pozycji partii w społeczeństwie nie sprzyja odsuwanie terminu zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR mówca podkreślił, że zjazd powinien przyczynić się do kształtowania nastrojów społecznych sprzyjających kontynuowaniu dzieła socjalistycznej odnowy, której partia będzie faktycznie, a nie jedynie formalnie siłą kierowniczą.

Świadomi jesteśmy, że w obecnej sytuacji, partii i jej Komitetowi Centralnemu potrzebne jest poparcie szeregow partijnych, przekonanie o ich jednolitości i zwartości. Takie walory można doskonalić i osiągać jedynie przez potwierdzenie raz jeszcze, całym autorytetem KC jednoznacznej aprobaty dla realizacji porozumienia społecznego zawartych w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu, Ustrzykach, Rzeszowie i Łodzi. Doskonale okazuje ku temu stanowi IX Plenum KC.

Edward Pustelnik członek KC, starszy wydawca urządzeń w Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie: kryzysem zaufania partyjnych i pracowników do polityki i po czynach kierownictwa określił mówca pogłębiający się kryzys w partii i w kraju. Stwierdził to na podstawie rozwijających się w jego środowisku dyskusji, przyjmowanych rezolucji i oświadczeń, wnioski w nich zawarte są surowe, jednoznaczne, a wynika z nich potrzeba jak najszybszego odbycia IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii.

W partyjnych i pracowniczych rozmowach, wiele krytycznych uwag pod adresem kierownictwa partii i kraju kierowanych jest za zbyt wolne tempo opracowywania wiarygodnego i zrozumiałego dla wszystkich raportu o stanie gospodarki i rządowego programu jej stabilizacji. Wiele ważkich decyzji rodzi się z trudem, a ich ostateczne terminy są przesuwane. Tak m. in. opracowywane są ustawy o cenzu-

Dokończenie na str. 3

Sprawa przeniesienia prochów generała W. Sikorskiego do Polski

(PAP) „Niech zwłoki generała Władysława Sikorskiego zostaną pogrzebane w ukocho-nej ojczyźnie, do której należała dusza i ciało generała” — stwierdza opublikowane 27 bm. w Londynie oświadczenie wykonawcy testamentu wdowy po generale Sikorskim, majora Marcelle Kycia. Podkreślił on jednoznaczność woli generała i Heleny Sikorskiej pogrzebania w Polsce bez zwłok bylego premiera rządu polskiego w okresie II wojny światowej.

85-letni major Kycia jest jedynym żyjącym z kręgu osób najbliższych spokrewnionych z rodziną generała Sikorskiego. Jako mąż siostry Heleny Sikorskiej, major Kycia został przez wdowę po generale obarczony odpowiedzialnością za doprowadzenie do przeniesienia zwłok W. Sikorskiego do Polski. Podejmując w Londynie czynności urzędowe z tym związane Marcelle Kycia przekazał prasie brytyjskiej i londyńskiemu korespondentowi PAP następujące oświadczenie.

„Jako jedyny wykonawca testamentu Heleny Sikorskiej stwierdzam co następuje:

1. zgodnie z życzeniem gen. Sikorskiego, pani Helena Sikorska wyraziła w swoim testamentie jednoznacznie wolę generała pogrzebania w Polsce, do której należało jego serce i ciało.

2. rząd polski formalnie zaaprobował moją prośbę w sprawie przeniesienia szczątków gen. Sikorskiego do Polski.

3. chciałbym wyrazić głębokie przekonanie, że wszyscy ludzie dobrej woli, tak w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce, zrobią wszystko, żeby pomóc mi w wykonaniu woli generała Sikorskiego i wdowy po nim. Niech zwłoki generała zostaną pochowane w ziemi jego ukochoanej ojczyzny gdzie spoczywa także ciało jego żony Heleny Sikorskiej”.

Przewodniczący Rady Państwa przyjął E. Kowalczyka

(PAP) 28 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął przewodniczącego CK SD E. Kowalczyka.

E. Kowalczyk zapoznał przewodniczącego Rady Państwa z przebiegiem i rezultatami XII Kongresu SD. W związku z tym omówiono sytuację polityczną kraju i problemy związane z przewidywanym obecnym kryzysem.

29 bm. spotkali się w Gmachu Sejmu prezes NK ZSL Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk. Rozmowy dokonał szeroko przejrzały aktualnej sytuacji politycznej w kraju i uznali konieczność podjęcia dalszych inicjatyw politycznych, co wymaga zwołania Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w celu podjęcia wspólnych działań. Dokonano także wymiany informacji na temat sytuacji w obu stronnictwach.

Dzisiaj kolejne spotkanie rząd — „Solidarność”

(PAP) W gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się 28 bm. kolejne spotkanie Komitetu Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych, któremu przewodniczył wicepremier M. F. Rakowski, z Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” pod przewodnictwem L. Wałęsy.

Kontynuowano rozmowy. Delegacja KKP NSZZ „Solidarność” przedstawiła Komitetowi Rady Ministrów uwagi do Raportu Komisji Rządowej.

wej, która pracowała pod kierownictwem min. J. Bafia. Po dyskusji postanowiono powołać zespoły robocze, które w niedzielę, 29 bm. omówią postulaty KKP NSZZ „Solidarność”.

— Ciąg dalszy rozmów dzisiaj.

Minęły już 4 rundy trudnych rozmów, których wyniki oczekuje w nocy uca

Dokończenie na str. 5

Przebieg wydarzeń w Bydgoszczy

Raport Komisji Rządowej

Raport Komisji Rządowej powołanej przez prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego w składzie: przewodniczący komisji — Jerzy Bafia minister sprawiedliwości oraz członkowie: Ryszard Brzozowski — podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, Jan Jabłoński — podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Kazimierz Kukawka — zastępca prokuratora generalnego, Sylwester Zawadzki — prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Komisja przyjęła że istota powierzonego jej zadania polega na przygotowaniu raportu o przebiegu wydarzeń w Bydgoszczy łącznie z podstawowymi wnioskami i przedstawieniem go prezesowi Rady Ministrów w trybie pilnym.

Komisja zajęła się najistotniejszymi elementami wydarzeń, gdyż nie może ona zastępować właściwych organów, prowadzących odpowiednie postępowanie w granicach ustawowych kompetencji, a zwłaszcza organów prokuratury.

W dniach 22—23 marca br. komisja przebywała w Bydgoszczy, zapoznając się z zebranym dotąd obszernym materiałem informacyjnym o przygotowaniu i przebiegu sesji WRN w Bydgoszczy w dniu 19 marca 1981 r. oraz o wydarzeniach, które po niej nastąpiły.

Niezależnie od prowadzonego śledztwa, które obejmuje zdarzenia stanowiące przestępstwo, komisja sprawdzała wiarygodność tego materiału poprzez przeprowadzenie licznych rozmów z posłami, radnymi WRN, lekarzami, funkcjonariuszami MO, pracownikami Urzędu Wojewódzkiego i innymi oraz zgromadziła dokumenty.

W pierwszym dniu pracy komisja spotkała się z przedstawicielami MKZ NSZZ „Solidarność”. Na spotkaniu tym komisja zwróciła się z prośbą o u-

I. WYDARZENIA POPRZEDZAJĄCE VI SESJĘ WRN W BYDGOSZCZY

1. Przygotowaniu sesji WRN towarzyszyła bardzo napięta atmosfera społeczno-polityczna związana ze strajkiem okupacyjnym w budynku WK ZSL w Bydgoszczy przez Wojewódzki Komitet Strajkowy, który w dniu 17 marca br. przekształcił się w Ogólnopolski Komitet Strajkowy NSZZRI „Solidarność”. Komitet ten kolportował liczne ulotki i rozpowszechniał hasła domagające się uznania ich związku oraz realizacji żądanych postulatów.

Strajk ten był aktywnie wspierany przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy.

2. Przygotowywanie się do udziału w sesji WRN przed-

stawiciele „Solidarności” poprzedzone było przez MKZ NSZZ „Solidarność” szeroką akcją propagandową w formie wydawanych ulotek.

Wysłano telexy do większych zakładów pracy zapraszający przedstawicieli załóg do udziału w sesji w godzinach 14—15 i informujący, że w porządku obrad przewiduje się ocenę sytuacji społeczno-prawnej gospodarki rolnej rolników indywidualnych i wyżywienia narodu w świetle obecnej sytuacji „krajowej” czego porządek obrad sesji nie przewidywał.

Usiłowanie wprowadzenia tej problematyki do obrad sesji WRN stanowiło w ocenie władz wojewódzkich oczywiste naruszanie do nabytej sytuacji, jaka powstała w wyniku okupacyjnego strajku rolników w budynku ZSL.

Władze wojewódzkie dągnąc zapobiec ewentualnym, groźnym dla porządku publicznego następstwom masowego zgromadzenia wokół gmachu Urzędu Wojewódzkiego, zaplanowały przed dniem sesji WRN przedstawicielem MKZ „Solidarność” zorganizowanie retransmisji przebiegu obrad WRN w zamkniętej, obszernej sali, w której mogliby zgromadzić się zaproszeni przez „Solidarność” członkowie większych zakładów pracy. Propozycja ta nie została przyjęta. W tej sytuacji, wobec przewidywanego masowego zgromadzenia przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, władze wojewódzkie wzmocniły siły porządkowe.

3. W wyniku spotkania Prezydium WRN z przedstawicielami MKZ NSZZ „Solidar-

Dokończenie na str. 4

Uwagi delegacji KKP „Solidarność” do Raportu Komisji Rządowej

Po zapoznaniu się z Raportem Komisji Rządowej powołanej do zbadania wydarzeń w dniu 19 marca 1981 r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przedstawiciele KKP „Solidarność” stwierdzają, co następuje:

I. Zawarte w Raporcie przedstawię przebiegu wydarzeń oraz ich ocenę wymagają w szeregu punktach sprostowań i uzupełnień. Oto najważniejsze z nich:

1. Ustalenia Komisji Rządowej dotyczące wydarzeń poprzedzających Sesję WRN wymagają następujących sprostowań:

NSZZ „Solidarność” udzielała poparcia Komitetowi Strajkowemu NSZZ RI „Solidarność” w tym sensie przede wszystkim, że domagały się od władz wojewódzkich jak najszybsze-

go rozwiązania konfliktu związanego z okupowaniem budynku WK ZSL w Bydgoszczy.

Wprowadzenie do porządku dziennego problemu „oceny sytuacji społeczno-prawnej gospodarki rolnej rolników indywidualnych i wyżywienia narodu w świetle obecnej sytuacji w kraju” — nie mogło być dla nikogo zaskoczeniem. Temat ten był sygnalizowany Prezydium WRN i właśnie dla jego przedstawienia delegacja MKZ „Solidarność” w Bydgoszczy została zaproszona na Sesję WRN Publiczny charakter

tej sesji uprawniał MKZ do zwrócenia się do niektórych organizacji zakładowych „Solidarności” zainteresowanych społecznie palącym problemem wyżywienia o przystanie swych przedstawicieli jako obserwatorów obrad Tego rodzaju postępowanie MKZ mieściło się całkowicie w statutowych działaniach związku i nie mogło uzasadniać zarządzenia wzmocnienia sił porządkowych.

2. Zamknięcie przez przewodniczącego WRN obrad w dniu 19 marca 1981 r. o godzinie 13.45 nie było wynikiem przegłosowania przez radnych wniosku o „zamknięcie pierwszej części obrad” lecz arbit-

Dokończenie na str. 5

Rozmowa M. F. Rakowskiego z delegacją radnych WRN z Bydgoszczy

(PAP) 28 bm. wicepremier Mieczysław F. Rakowski przyjął w URM delegację radnych WRN w Bydgoszczy w składzie: Zbigniew Bartel, Włodzisław Ciepiela, Kazimierz Gawiński, Mirosław Kielnik, Eugeniusz Kuziemski, Edmund

Uwaga rzecznika rządu

(PAP) Rzecznik prasowy rządu informuje, że w sprawie stanowiska o zbyt późnym opublikowaniu raportu jak też w sprawie niektórych opinii i interpretacji zawartych w uwagach, zażądzie potrzeba ich dodatkowego skomentowania.

Podstawowe problemy sytuacji w kraju

Referat Biura Politycznego KC PZPR

SKROT

Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Centralnego winniśmy skoncentrować się na sytuacji i wynikających z niej zadaniach oraz na działalności partii w przygotowaniu IX Zjazdu, ze szczególnym uwzględnieniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W obliczu nowego spiętrzenia napięć w kraju Komitet Centralny powinien wypowiedzieć się w tych sprawach i podjąć odpowiednie uchwały.

Z całego kraju napłynęły do KC uchwały i rezolucje instancji i organizacji partyjnych. Prezentują one różną, często sprzeczną poglądy, zawierają krytykę pod adresem kierownictwa partii. Przyjmujemy z nich co zasadne, wiele jest jednak w tej krytyce niesprawiedliwego, wynikającego z trudności, w jakich się znajdujemy. Większość domaga się rozstrzygnięcia obecnego konfliktu w interesie narodu i państwa, postuluje pełne wyjaśnienie wydarzeń w Bydgoszczy, oczekuje zdecydowanego potwierdzenia linii socjalistycznej odnowy i zaostrzenia walki z wszelkimi skrajnymi tendencjami. Solidaryzujemy się z tymi stanowiskami i, jak sądzę, powinno to znaleźć wyraz na dzisiejszym posiedzeniu KC.

Poprzednie, VIII Posiedzenie Komitetu Centralnego wniosło duże ożywienie w życie partii oraz wzmogło oczekiwania i wiarę społeczeństwa w stopniowe przezwyciężanie konfliktów wewnętrznych i normalizację życia społeczno-gospodarczego. Oczekiwania te nie były bezzasadne. Opierały się na potwierdzonej przez Komitet Centralny niezłomnej woli najszerzej partii kontynuowania procesu socjalistycznej odnowy we współdziałaniu ze wszystkimi siłami stojącymi na gruncie socjalizmu i polskiej racji stanu. Znajdowały potwierdzenie w pamiętnym wystąpieniu sejmowym towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego, kiedy po wierzonej mu funkcji prezesa Rady Ministrów. Przedłożony Sejmowi program zrekonstruowanego rządu oraz apel o 90 spokojnych, pracowitych dni odpowiadał oczekiwaniom społecznym.

Dalszy rozwój sytuacji był jednak pełen sprzeczności. Z pozytywnym oddźwiękiem w opinii społecznej sondaży się energiczne działania premiera i rządu. Dobra wola, niezmiennie deklarowana przez partię i władze państwowe, znalazła, licząc konkretne potwierdzenia. Ze zrozumieniem odnosimy się do nastrojów, które wynikają z ludzkich rozgorączczeń i rozczarowań, z rosnących trudności dnia codziennego, z utrzymującej się nieufności. Przywiązujemy jednocześnie najwyższą wagę do dialogu i porozumienia w interesie narodu i socjalizmu.

Socjalistycznej odnowy nie traktujemy werbalnie. Dowodzi tego przyspieszenie prac legislacyjnych nad ustawami wchodzącymi w zakres reformy gospodarczej i życia społeczno-politycznego. Skierowane zostały do publicznej dyskusji założenia ustawy o związkach zawodowych, o samorządzie robotniczym, o samodzielnosti przedsiębiorstw oraz projekt ustawy o samorządzie rolniczym. W najbliższym czasie rząd przekaze Sejmowi projekt ustawy o cenzurze. W polowie przyszłego miesiąca ogłoszone zostaną założenia nowej ustawy o radach narodowych. Trwają prace nad nowymi aktami prawnymi z zakresu nauki i oświaty.

Ostatnio odbyły się zjazdy wielu organizacji społecznych i młodzieżowych.

W otwartej i szczerzej dyskusji, w walce o ideowe założenia, zwycięsko wychodzili na

tych zjazdach rzecznicy socjalistycznego rozwoju społeczeństwa polskiego, wcielania w życie podstawowych zasad naszego ustroju. Podejmowane próby zepchnięcia tych organizacji na fałszywe tory poniosły fiasko.

Bardzo zróżnicowane tendencje wystąpiły natomiast w ruchu związkowym. W dalszym ciągu trwa proces stopniowego umacniania pozycji i struktur organizacyjnych związków branżowych i autonomicznych. Związki te pozytywnie odpowiedziały na apel premiera o 90 spokojnych dni i działały w duchu umacniania równowagi, konstruktywnej pracy na rzecz swych członków i społeczeństwa.

Wezwanie premiera spotkało się również z życzliwym przyjęciem w licznych organizacjach zakładowych i wśród wielu działaczy „Solidarności”. Jakkolwiek kierownictwo „Solidarności” nie wypowiedziało się jednoznacznie w tej sprawie, to jednak można było domniemywać, że ze zrozumieniem odnosi się do tej propozycji.

Dążąc do wygaszania otwartych konfliktów i usuwania przeszkód mogących utrudniać współdziałanie, przedstawiciele rządu podpisali w duchu kompromisu kontrowersyjne przecież porozumienia w Łodzi oraz w Rzeszowie i Ustrzykach. Powołana przez rząd Komisja do Spraw Współdziałania ze Związkami Zawodowymi podjęła z „Solidarnością” rozmowy w wielu innych, bardzo trudnych sprawach.

Spokój trwał jednak krótko. Znowu zaczęły być podsypane konflikty lokalne układające się w jeden ciąg czasowy — po wygaśnięciu jednego uruchamiano drugi i w ten sposób, przez kolejne akcje, tworzone od nowa stan napięcia i ekscytacji. Powrócono do stosowania groźby strajku i samego strajku, jako formy nacisku, nie bacząc na zakłócenia, jakie przerwy w pracy wnoszą w życie zakładów i ludności. Taktyka rozmów z przyłożonym pistoletem strajku stała się ciągle stosowaną metodą.

W niejednym przypadku wysuwane były słuszne zarzuty. Ale w trakcie wielu konfliktów rozwijało niewybredną, często wręcz szkalującą propagandę, obliczoną na kompromitację kadr kierowniczych i innych ludzi. Można oczywiście potem powiedzieć, że ludzie będący obiektem takiej propagandy tracą zaufanie społeczne i powinni odchodzić z funkcji. W istocie jest to jednak proste następstwo nacisku, przy użyciu często bezprawnych środków.

Częścią tej kampanii stał się atak na siły porządkowe w państwie. Dyskredytację organów porządku w opinii społecznej i osłabianie ich postawy w służbie uczyniono celem różnych akcji. Mimo wyjaśnienia konkretnych zarzutów i pretensji, były one nadal rozpowszechniane w kraju, powodując dezorientację opinii publicznej. Stoiśmy zdecydowanie na stanowisku umacniania praworządności i w tym duchu kształtujemy postawę sił porządku.

Jednocześnie mnożyły się przypadki nieodpowiedzialnych wystąpień poszczególnych działaczy „Solidarności” oraz publikacje o zdecydowanie antykomunistycznym charakterze.

Dziś jest tak, ponieważ do różnych ogniw „Solidarności” przedostali się zwolennicy kierunków prawicowych, którzy usiłują zepchnąć kraj na drogę pełzającej kontrrewolucji.

Jest faktem, że w rozmowach z przedstawicielami rządu kierownictwo „Solidarności” dysktansowało się od jaskrawych przypadków tego rodzaju działalności politycznej, tłumacząc

to brakiem dojrzałości swych działaczy i trudnością opanowania szkodliwej aktywności ośrodków lokalnych. W podobny sposób wyjaśniano pochopnie podejmowane strajki, a w poszczególnych przypadkach dawano zalecenia ich zaniechania. Zalecenia te nierzadko pozostawały bezskuteczne. Naruszanie zasad statutowych stało się w „Solidarności” częstą praktyką. Można powiedzieć, że na daleki plan zeszły funkcje związku zawodowego, a go rzeźwiły ambicje polityczne.

W narastającym klimacie na pięć doszło do szeroko omawianego i wyjaśnianego incydentu w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Przypomnijmy, że był on poprzedzony wcześniejszymi okupacjami po mieszczeniu urzędów państwowych w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych. Do chwili obecnej trwa, wcześniej podjęta okupacja siedziby WK ZSL w samej Bydgoszczy. Państwo ma prawo i obowiązek ochrony swych obiektów i pracy swych instytucji. Prawa tego nikt nie może podważać, nie można też uznać za normalne, że z okazji obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej, organizowany był wiec przed budynkiem, z myślą o wywarciu nacisku na przebieg obrad. Nie jest zgodne z zasadamiładu społecznego, pozostawianie przez kilka godzin po zamknięciu sesji Rady w jej pomieszczeniach, mimo wielokrotnych wezwań do ich opuszczenia. W tych warunkach zrozumiała była obawa o przedłużenie akcji rozpoczętej z okazji posiedzenia Rady, o pozostanie w jej pomieszczeniach i okupowanie ich.

Jak wiadomo, podczas interwencji sił porządkowych w celu opróżnienia pomieszczeń, doszło w okolicznościach jeszcze nie w pełni wyjaśnionych, do pobicia trzech przedstawicieli „Solidarności”. Jest to przypadek niedopuszczalny i powinien być do końca wyjaśniony. W tej godnej ubolewania sprawie jak wiadomo prowadzi śledztwo prokuratura.

Ten godny ubolewania incydent jeszcze przed jego wyjaśnieniem stał się początkiem nowej akcji o ogólnopolskim zasięgu i ogromnej agresywności. Natychmiast puszczono w ruch machinę propagandową „Solidarności”, a następnie wyznaczono termin strajku ostrzegawczego na 27 marca i strajku generalnego na przyszły tydzień. W sposób ułtymatywny sformułowano żądania personalne oraz postulaty będące przedmiotem wcześniejszych rozmów z rządem. Pomimo prowadzonych rozmów z komisją rządową, 4-godzinny strajk ostrzegawczy w miniony piątek odbył się z wielką szkodą dla gospodarki. Objął on również takie dziedziny, które mają szczególne znaczenie w przeżytych trudnościach gospodarczych i określają warunki normalnej pracy. Strajkiem objęto na przykład górnictwo węglowe. Nastąpiło pogorszenie klimatu społecznego w kraju, a także pozycji Polski w świecie i jej opinii międzynarodowej.

W ten sposób wprowadzono dalsze elementy rozprężenia do życia politycznego i społecznego państwa. Należy podkreślić, że wielu towarzyszy w zakładach pracy przeciwstawiało się agitacji strajkowej, postępowo zgodnie z uchwałą VIII Plenum KC. Należy im się gorące uznanie.

W kilku województwach działacze „Solidarności” posunęli się do objęcia strajkiem szkolnictwa. Co myśla rodzice o takim postępowaniu, które wypacza świadomość uczniów, deformuje ich psychikę?

Jesteśmy postawieni pod groźbą strajku generalnego o nieokreślonym czasie trwania. Skutki takiego strajku, nawet przy wyłączeniu z przestojów niektórych gałęzi wytwórczych, byłyby nieobliczalne dla kraju i jego obywateli. Kraj nasz nie dysponuje zapasami, które pozwoliłyby przetrwać tę katastrofę w sensie gospodar-

czym. Na ostateczną próbę zostaliby wystawione struktury naszego państwa, sam byt państwowy. Złowieszczy to zamysł w dzisiejszej sytuacji Polski. To już nie nacisk na władzę, a otwarta walka przeciwko na szęj partii i władzy państwowej, przeciwko socjalizmowi, to już walka o władzę. Istnieje bezwzględna konieczność zrozumienia wynikających stąd zagrożeń przez całą naszą partię i świadomą niebezpieczeństw część społeczeństwa. Tym dążeniem musimy przeciwstawić się z całym zdecydowaniem. Jeśli do strajku dojdzie, odpowiedzialność za to spadnie wyłącznie na jego organizatorów.

Mówiliśmy na VIII posiedzeniu KC o złożonym składzie członkowskim i charakterze „Solidarności”. Dużą część klasy robotniczej wiązała swoje nadzieje z „Solidarnością” jako organizacją związkową skutecznie działającą na gruncie Konstytucji i socjalistycznych zasad. Jednocześnie w „Solidarności” znalazły się siły spychające związek na drogę politycznej działalności, angażujące ją do walki z naszą partią i ludowym państwem z pozycji antykomunistycznych. W ostatnim czasie te właśnie tendencje nabierają znaczenia, co uwiadamia się w podburzającej propagandzie i politycznych strajkach. Pociąga to za sobą zagrożenie dla kraju i samej „Solidarności”.

Ostrzegamy jej kierownictwo przed konsekwencjami awanturnictwa politycznego. Jest sprawą niezwyklej wagi, aby członkowie partii w „Solidarności” oraz wszyscy jej działacze i członkowie stojący na gruncie związkowego charakteru swej organizacji zdecydowanie przeciwstawiali się tym tendencjom, eliminowali z życia organizacji ich nosicieli.

Wymaga tego poczucie odpowiedzialności za charakter i rozwój organizacji, za jej rolę w życiu kraju, za sam kraj. W Polsce socjalistycznej odnowy otwierają się ogromne możliwości twórczego współdziałania związków zawodowych z samorządowym zarządzaniem przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, ich udziału w życiu państwowym w interesie ludzi pracy i rozwoju kraju. Zasada współdziałania nie jest przy tym sprzeczna z zasadą reprezentacji interesów ludzi pracy, a wręcz przeciwnie — zasadą jej wzbogacenia.

W szeregu zakładów praktyka taka już się ukształtowała. Rozwija się tam współdziałanie różnych związków zawodowych, o wyniki gospodarcze i warunki socjalne załóg.

Praktyka ta dowodzi, jak niesłuszną jest wniesiona do „Solidarności” obca ruchowi związkowemu koncepcja dysktansowania się od współodpowiedzialności za pracę i jej rezultaty, za pokonywanie trudności.

„Solidarność” bierze na siebie wielką odpowiedzialność za losy kraju, gdyż obiektywnie wpływa na nie swoją działalnością, korzystnie lub niekorzystnie.

Niestety są wszelkie podstawy do stwierdzenia, że jak do tej pory jest to bardzo często wpływ niekorzystny. Nadużywanie strajków i kwestionowanie uprawnień kierownictwa zakładów prowadzi nieuchronnie do strat produkcji i rozluźnienia dyscypliny koniecznej we współczesnej gospodarce. Nie są to oczywiście jedyną przyczyną wszelkich kłopotów ekonomicznych. Kłopoty te są następstwem wcześniejszych błędów.

Upłynęło niewiele czasu od przyjęcia przez Sejm planu społeczno-gospodarczego na rok 1981. Wyniki produkcyjne 2 pierwszych miesięcy dowodzą, że założenia tego planu, mimo że znacznie niższe niż w roku ubiegłym nie zostaną wykonane i trzeba dokonać dalszego obniżenia zadań produkcyjnych. Rolnictwo, bu-

downictwo i przemysł cierpią na brak materiałów do produkcji, a jednocześnie spada krajowa produkcja paliw, surowców i materiałów. Ponieważ zmniejszają się jednocześnie nasze wpływy z eksportu, a wśród innych przyczyn na skutek niestabilności stosunków wewnętrznych osłabła nasza pozycja na międzynarodowych rynkach kredytowych.

Przy poważnym spadku produkcji w przemyśle i rolnictwie występuje wysoki wzrost dochodów, a więc i popytu ze strony ludności. Brak równowagi na rynku odbija się w postaci występowania coraz bardziej uciążliwych kolejek.

Poważne opóźnienia występują w planie budownictwa. A w tym i budownictwa mieszkaniowego, spowodowane w pierwszym rzędzie niedostatkami materiałowymi, ale i pogorszeniem dyscypliny realizacji zadań. Między innymi wskutek braku węgla trzeba było zimą zatrzymać produkcję w części cementowni i cementu tego już nie będzie.

Pierwsza zasada jaka musi być powszechnie zaakceptowana, to nie szkodzić gospodarce. Nie pogarszać i tak niezwykle trudnej sytuacji, dalsza — to przywrócenie należytej rangi wszelkiej pracy na polu gospodarczym i skupienie wysiłku na poprawie przede wszystkim w dziedzinach mających decydujący wpływ na ogólną sytuację.

Dlatego rząd w rozmowach ze związkami zawodowymi wyszedł z wnioskami dotyczącymi najbardziej dolegliwych spraw warunkujących realizację 10 punktowego programu. Czy związki podejmą te sprawy pokaże najbliższa przyszłość.

W działalności partyjnej szczególnej uwagi wymagać będzie rolnictwo wchodzące już w sezon prac wiosennych. Wszelkie nadzieje na poprawę sytuacji żywnościowej w kraju uzależnione są m. in. od tego w jakim stopniu zostaną pokryte potrzeby rolnictwa na środki produkcji oraz w jakim stopniu ulegnie poprawie obsługa gospodarstw przez powołane do tego organizacje.

Obok rolnictwa o sytuacji rynkowej będzie decydował przemysł i pokrycie jego potrzeb na energię, surowce i materiały. Dlatego też wydobywanie węgla, rud metali, ich przetworstwo oraz produkcja innych działów przemysłu surowcowych wymaga stałej partyjnej i społecznej troski. Zgodnie z zasadami polityki przyjetymi wobec drobnej wytwórczości i rzemiosła trzeba popierać wszelkie inicjatywy tworzenia nowych zakładów i warsztatów oraz zwiększania produkcji starych. Zapewnić też musimy wysoką rangę produkcji na eksport.

W obecnej sytuacji, gdy społeczeństwo od dłuższego już czasu utrzymywane jest w stanie wysokich napięć psychicznych i wielkich emocji tym większa jest waga rzetelnej informacji i mądrej dojrzałej publicystyki. Odrzuciliśmy bezpowrotnie propagandę sukcesu. Nie można jednak starych błędów leczyć nowymi, czarną propagandą negującą wszystko, wydobywającą z przeszłości i z dnia dzisiejszego w tonie taniej sensacji i demagogii, jedynie zjawiska negatywne. Ogromna większość bolączek może być usuwana szybciej tylko wtedy, jeśli uczestniczyć w tym będą szerokie kręgi społeczne. Do tego potrzebne jest przekonanie, że ma to sens i będzie prowadziło ku lepszemu.

Dlatego opowiadamy się za rozszerzeniem rzetelnej informacji niezbędnej do wyrobienia sobie opinii i wniosków przez ogół społeczeństwa. Wysoce oceniamy działalność publicystyczną licznych dziennikarzy, komentatorów życia politycznego i gospodarczego.

Ich publikacje wychodzą z krytycznej oceny sytuacji, ale wnoszą do świadomości czytelników konstruktywne propozycje zmian; zachęcają do poszukiwania rozwiązań lepszych od dotychczasowych. Przykładem tego może być dyskusja o reformie gospodarczej. W jej nurcie ukazało się przecież wiele publikacji kontrolerskich, propozycji wzajemnie sprzecznych, ale to właśnie wprowadza czytelnika w całą złożoność, jakże przecież ważną problematyki. Uświadamia mu możliwości i ograniczenia wyboru rozwiązań. Stwierdzamy w prasie, radio i telewizji umocnienie się nurtu zaangażowania w realizację linii politycznej partii.

Niestety z żalem trzeba stwierdzić, że ukazuje się wiele publikacji o bardzo niskiej wartości merytorycznej, ale za to demagogicznych, gdyż właśnie demagogia pokrywa braki dziennikarskiego warsztatu oraz zdaje się zapewniać pozory zawodowego sukcesu i popularności. Ukazują się też publikacje nie tylko niesłuszne czy błędne, lecz nieodpowiedzialne i przez swą nieodpowiedzialność groźne w atmosferze napięć i konfliktów. Głęboko niepokoi nas fakt, że zjawiska szkodliwe w dziennikarstwie rzadko podlegają ocenie samego środowiska, nie spotykają się z umotywowaną polemiką.

Nasza partia liczy na dziennikarskie zaangażowanie w sprawy dla partii i kraju kłuczowe, na mądrą pomoc w skierowaniu myślenia i działania społecznego na tory, konstruktywne poszukiwania i pracę.

Towarzysze!

Sytuacja wymaga zespolenia całej naszej partii. Konsolidacja i umocnienie partii, rozwój demokracji i dyscypliny, przejście ze stanu zapatrzenia się we własne problemy do narastającej aktywności we wszystkich dziedzinach socjalistycznej odnowy, szerokiej współpracy z konstruktywnymi siłami i skutecznej walki politycznej z przeciwnikami ustroju socjalistycznego — to dziś zadanie najważniejsze i najpilniejsze.

Nasza partia powołana jest, aby być ideową i polityczną awangardą klasy robotniczej całego narodu. Składa się na to legitymacja historyczna na szczeblu rewolucyjnego ruchu robotniczego, wszystkich nurtów, których walka poprzedziła powstanie PZPR, całej polskiej lewicy. Mimo popełnionych błędów, mimo załamania polityki poprzedniego kierownictwa, czego następstwami obecnie przeżywamy, droga wskazana przez partię sprawdziła się generalnie w toku 36 lat Polski Ludowej.

Dokonałymi i pogłębianymi surową ocenę źródeł i przyczyn zaistniałego kryzysu. Krytyka i samokrytyka muszą być doprowadzone do końca, aby dotrzeć do najgłębszych źródeł wypaczeń i usunąć ich skutki.

Najważniejszym zadaniem, przed którym stoimy, jest stworzenie wszystkich niezbędnych warunków, aby już nigdy w przyszłości nie mogły pojawić się odstępstwa od zasad socjalizmu. Polityka odnowy, którą realizujemy i od której nie odstępamy, przywraca fundamentalne wartości naszego ustroju. Dążymy do rozwoju socjalistycznej demokracji połączonej z poszanowaniem prawa i umacnianiem dyscypliny społecznej, właściwego określenia i skutecznej realizacji przewodniej roli partii. Zmierzamy do umocnienia pozycji klasy robotniczej w życiu partii i państwa. Musimy stworzyć taki układ kierowania państwem i gospodarką, który będzie odpowiadał współczesnym potrzebom narodu.

i zadania partii w toku przygotowań do IX Zjazdu

Wstrząs spowodowany kryzysem jest głęboki. Potrzeba czasu i cierpliwości oraz wielu konsekwentnych działań, aby go przezwyciężyć. Musimy zdawać sobie sprawę z okoliczności, które wywołały nastroje zawodu, rozczarowania i goryczy w szerokich kręgach społecznych, wiele objawów rozchwiania poglądów i postaw.

W socjalistycznej odnowie nie mogą mieścić się koncepcje i działania wykraczające poza historycznie ukształtowaną prawidłowość i granice ustroju socjalistycznego grożące podważeniem jego podstaw.

Byłoby ślepotą polityczną nie widzieć, że sytuacja wymaga czujnej i skutecznej walki z politycznymi wrogami ustroju. Kryzys otworzył dla nich szeroką przestrzeń. Mamy do czynienia zarówno ze zorganizowanymi już od dłuższego czasu ugrupowaniami przeciwników, jak KOR i KPN, jak i odrodzonym siłą aktywności sił, które w przeszłości przy różnych okazjach znajdowały się po przeciwnych stronach barykad walk klasowych o władzę ludową i przemiany społeczne w Polsce.

Walka polityczna z przeciwnikiem ustroju jest nieodłączną od tego, by proces odnowy przebiegał z korzyścią dla narodu i państwa, aby w ich toku ustrój nie tylko oczyszczał się z deformacji, lecz i umacniał wszystkie te wartości, które rozstrzygały w przeszłości o osiągnięciach Polski i rewolucji społecznej.

Towarzysze!

Minięte miesiące zapoczątkowały proces głębokich zmian w naszej partii. Wiele instancji i organizacji podstawowych odrzuciła się stopniowo z szoku wywołanego przez kryzys i burzliwy tok wydarzeń. Za ubieniem i zniechęceniem zaczyna ustępować miejsca aktywności. Jest to dobra zapowiedź na przyszłość. Ale na dzień dzisiejszy stan naszej partii, jej aktywność, nie odpowiada wymogom sytuacji.

Mylne są dwa skrajne poglądy na sytuację w partii.

Pierwszy — odnosi się do nieufności i niezrozumienia do tych wszystkich przejawów oddolnego ruchu w partii, które mają charakter zdrowy i twórczy, nastawione są na rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej i dosłowną realizację zasad socjalizmu, akcentują klasowy rodowód i leninowskie zasady naszej partii.

Drugi — odnosi się z nabożeństwem do wszelkich przejawów dyskusji nie rozróżniając tego, co zdrowe, od tego, w czym wyraża się po myślenie, niedojrzałość, czy zdraćta busoli ideowej, a w poszczególnych przypadkach wpływ zewnętrznych sił, w których interesie leży dalsze wnikanie sytuacji w partii i osłabianie jej spójności.

W swym przeważającym nurcie ruch oddolny w partii wyraża dążenie do przywrócenia czy ustanowienia słusznych zasad dyskusji i jednolitości, demokracji i dyscypliny. Nacisk oddolny wynika przede wszystkim

z tego, że towarzysze w tysiącach organizacji partyjnych znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, musieli uświadomić ciężar pretensji za błędy nie przez nich popełnione. Żądano od nich, aby tłumaczyli się z deformacji, jakie sami od dłuższego czasu sygnalizowali.

W takich to warunkach w wielu organizacjach partyjnych; rozwinęła się ostra, niekiedy burzliwa dyskusja. dociekająca źródeł i przyczyn kryzysu, rodząca w szerokiej skali żądania rozliczeń, obfitująca w różnorodne wnioski i postulaty, dotyczące głębokiej zmiany stosunków w partii, a przede wszystkim demokratyzacji życia wewnętrznego i koniecznych do tego gwarancji.

Ruch ten objął wiele organizacji partyjnych, przede wszystkim w przemyśle i na uczelniach. Uzewnętrnił się on również na nawiązaniem kontaktów między organizacjami partyjnymi. Więzy te są pozytywne, jeśli służą wymianie doświadczeń i wpływają pobudzająco na życie ideologiczne, jeśli rodzą wartościowe inicjatywy i rozwijają się w ramach statutowych struktur partii.

W ogromnej większości komitetów istnieje codzienna więź z podstawowymi organizacjami partyjnymi, odbudowane zostały liczne formy pracy organizacyjnej i ideowej — wychowawczej. Nasiliły się starania o rozszerzenie informacji w obu kierunkach. Trzeba czynić wszystko, aby likwidować dystans i nieufność między instancjami i ich aparatem, a organizacjami podstawowymi i szerokim aktywnym.

Sprawdzają się pod tym kątem liczne zmiany w obsadzie funkcji kierowniczych. Sekretarze, odnowione egzekutywy, komitety i komisje kontroli wykazują zrozumienie dla oddolnego ruchu w partii, kształtują styl pracy oparty na częstej bytności w organizacjach podstawowych, uważnie wsłuchują się w ich opinie i wnioski.

Ma to szczególne znaczenie ponieważ kryzys zrodził określone nieufność członków partii i organizacji podstawowych wobec instancji oraz ich aparatu. Tym ważniejsze jest, że wielu pracowników aparatu partyjnego obronilo swój wizerunek w oczach organizacji podstawowych, ponieważ byli i są z nimi, pomagali im i pomagają w trudnej sytuacji, angażując się w procesy odnowy i obrony socjalizmu.

Utrzymują się jednak i takie sytuacje, w których część towarzyszy nadal unika zebrania i z dużą łatwością formułuje krytyczne oceny pod adresem organizacji podstawowych i władz partyjnych, bardzo mało robiąc, aby przyczynić się do usuwania zjawisk negatywnych.

Jest naszym zadaniem nasilić rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej, ujmować ją w ramy sprzyjające jednolitości ideowej i wartości organizacyjnej partii.

W poszczególnych organiza-

ciach partyjnych występują przeciwstawne tej potrzebie tendencje negatywne, a nawet ekstremalne, wyraźnie odciągające od zasad programowych i statutowych partii. Przykładem jest m. in. ostatni list otwarty tow. Stefana Bratkowskiego, który swe opinie szeroko spopularyzował środkami pozapartyjnymi. List ten wprowadza głębokie linie podziału wewnątrz partii i jej kierownictwa.

Niektóre propozycje zgłaszane w dyskusji przedzjazdowej czasem szeroko opowszechniane zawierają koncepcje leczenia jednej choroby przez zarażanie inną. Część towarzyszy krytykując sytuację, w której było bardzo dużo centralizmu i bardzo mało demokracji, postuluje, by na przyszłość zagwarantować pełną demokrację przy niemal całkowitej likwidacji wymogów jednolitości i dyscypliny w partii.

Rozlegają się także inne głosy wychodzące poza ten optymalny zakres demokracji wewnątrzpartyjnej i poza tę wypracowaną w przygotowaniach do IX Zjazdu koncepcję przewodniej roli partii, jakie odpowiadają prawidłowościom ustroju socjalistycznego, wskazaniom leninowskim i nakazom obecnej sytuacji. Występują też poglądy oportunistyczne, zjawiska negowania elementarnych zasad partii nowego typu. Logika walki politycznej, spycha niektórych uczestników takich poglądów na pozycję sojuszu z prawicą społeczną.

Powiedźmy jedno: partia potrzebuje dyskusji. Musi się ona mieścić w granicach zasad programowych i organizacyjnych, których nikomu z członków przekraczać nie wolno.

Towarzysze!

Głównym źródłem zarówno kryzysu obecnego jak i kryzysów poprzednich był niedowład wewnątrzpartyjnej demokracji, oddolnej krytyki i kontroli, deformacja systemu wyłaniania władzy i polityki kadrowej. W przygotowaniach do IX Zjazdu zamierzamy podjąć powszechną dyskusję i wytrwale wdrażać w praktyce szeroki zespół zmian w życiu i działaniu partii. Chodzi zwłaszcza:

po pierwsze — o zagwarantowanie możliwości szerokiego dyskusyjnego w partii węgłowych zagadnień jej polityki, konsultowania najważniejszych decyzji

po drugie — o zagwarantowanie praw towarzyszy, mających motywować dobrą wolą i mieszczące się w obszarze celów ideowych partii odmiennie zdanie do jego głoszenia i obrony, wspólnie z tym musi obowiązywać podporządkowanie się mniejszości woli większości i rzetelne wykonywanie uchwał przez te większość przyjętych

po trzecie — o zapewnienie możliwości rozwijania krytyki i samokrytyki oraz obrony krytykujących przed próbami szykanowania

po czwarte — o to, by władze partii na wszystkich szczeblach były wyłaniane w try-

bie demokratycznych wyborów

po piąte — o ograniczenie do minimum sytuacji równoczesnego piastowania funkcji partyjnych i kierowniczych stanowisk we władzach państwowych, administracji, gospodarce, o zapewnienie zdecydowanej przewagi czynnych zawodowo robotników, rolników i przedstawicieli różnych grup inteligencji w składzie wybieralnych władz i instancji oraz generalne ograniczenie ilości kadencji sprawowania funkcji we władzach partyjnych na wszystkich szczeblach

po szóste — o dokonanie niezbędnych zmian w liczebności, strukturze i w składzie aparatu partyjnego, o zapewnienie, by nie przechwytywał on uprawnień wybieralnych instancji, którym należy się pełnia władzy w partii, lecz służył im i organizacjom podległym w wypełnianiu ich funkcji

po siódme — o kształtowanie demokratycznych zwyczajów w pracy wybieralnych instancji i ich organów, przestrzeganie kolegiałości, wypracowanie decyzji ze swobodnej dyskusji, przekreślenie metod autokratycznych i prób utracenia towarzyszy odważnie głoszących swoje zdanie

po ósme — o to, aby w całym systemie pracy partyjnej wyraźnie podnieść rolę podstawowych organizacji, a zwłaszcza ich zebrań, zwiększać samodzielność instancji terenowych i podstawowych organizacji partyjnych.

Chodzi wreszcie o konsekwentne egzekwowanie wymagań etycznych — moralnych w stosunku do członków partii, w tym zwłaszcza sprawujących funkcje kierownicze. Trzeba w tym celu zwiększyć rolę komisji kontroli, które w przyszłości powinny być wyłaniane z wyborów i stanowić organ suwerenny w stosunku do instancji partyjnych danego szczebla.

Wszystko to umożliwi partii stworzyć nowe impulsy do działania pod warunkiem jasnego uświadomienia sobie charakteru partii takiej jak nasza, partii marksistowsko-leninowskiej, istoty jej struktury, granic partyjności, które muszą być przestrzegane.

Prawo do głoszenia własnego zdania nie oznacza zgody na tworzenie frakcji w zorganizowany sposób przeciwstawiających się linii generalnej partii lub przeciwstawiającej jej odmienne koncepcje polityczne. Kto chce swobodnie dyskutować, śmiało krytykować, bronić swego zdania musi pamiętać o tym, że wstępując dobrowolnie do partii przekazał jej część swą wolności i swych praw, musi być więc wobec niej lojalny, podporządkować się uchwałom, działać w zgodzie z jej ideologią.

Partia przyjmuje wierzących ludzi pracy i tworzy im warunki do aktywnego działania zgodnie ze swym programem, ale jako całość wyznaje światopogląd marksistowsko-leninowski i w tym duchu

prowadzi działalność wychowawczą w swych szeregach.

Musimy skutecznie przeciwstawić się narzucaniu obcych partii tendencji konformistycznej, grożącej jej ideowej jednolitości i organizacjom.

Zwracamy się więc do wszystkich instancji i organizacji do wszystkich członków partii z wezwaniem, aby rozwijając dyskusję przed IX Zjazdem zespalił się we wspólnym myśleniu i działaniu odrzucił ekstremizm zarówno w jego zachowawczej jak i radykalnej postaci, pokonywali nieufność, jednoczyli się wokół najważniejszych zadań partii.

Im szybciej ukształtuje w partii nowe stosunki, odbudujemy jednolitość ideową i siłę organizacyjną, tym lepsze warunki zapewnimy przygotowaniom do IX Zjazdu. Powinniśmy zwrócić całą energię ku zadaniom dnia dzisiejszego. Nie wolno tracić czasu, gdy waga się losy kraju i socjalizmu i prowadzone są wrogie ataki na partię.

Towarzysze!

Biuro przedkłada do decyzyjnego plenum propozycję rozpozyczenia w całej partii kampanii wyboru do władz. Próba zycia nasza jest zgodna z postulatami zebranymi przez liczne wojewódzkie organizacje partyjne. Bierzemy pod uwagę, że w wyniku zmian do konywanych w składzie instancji i władz wszystkich szczebli różnią się one znacząco od dotychczasowych w poprzednich wyborach.

Około 15 proc. organizacji skorzystało po VII Plenum z prawa przeprowadzenia wyborów. Wyłonione w ich wyniku egzekutywy mają większe oparcie w bazie partyjnej, a wyrażone im zaufanie pozwala na przywołanie stawianych kwestii partyjności, odwołując się do rozwiązywania trudnych spraw do pomocy tych, którzy ich wybrali.

Zasługują na uwagę dobre rezultaty zastosowania nowej, demokratycznej procedury wyborczej. Wybory tutaj wyłaniały na ogół władze zdolne sprostać trudnym, obowiązkom. Łącząc one ciągłość z dopływem nowych sił, doświadczając z młodzieżą. Chcielibyśmy, aby w kampanii sprawodawczej — wyborczej świadoma wola członków partii realizowana był postulat znacznego rozszerzenia udziału robotników we władzach na wszystkich szczeblach.

Trzęś kampanii wyborów nowych władz partyjnych powinny określać trzy naczelne założenia:

— Sprawiedliwa ocena osiągnięć i niedomagań w dotychczasowej pracy, połączona z kształtowaniem programu działania w głównych kwestiach wewnątrzpartyjnych, politycznych, gospodarczych i społecznych;

— Zaostrzenie wymagań moralnych, ideowo-programowych i politycznych wobec wszystkich członków partii;

— Trafny wybór władz, a zwłaszcza wykorzystanie tych wszystkich towarzyszy, którzy zajmowali głęboko ideowe i partyjne stanowisko w trudnym okresie kryzysu.

W ostatnich latach, zresztą

już nie po raz pierwszy w dziejach PZPR, prowadzona była polityka szybkiej rozbudowy szeregów przy osiablaniu kryteriów członkostwa w partii. Nie powinniśmy tracić z oka przebiegającego stanu bierności, w jakiej pozostaje jeszcze część członków i kandydatów partii.

Wielki pożytek mogą przynieść indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami. Traktujemy je jako ważną fazę przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Rozmowy te nie mogą być traktowane jako środek nadzwyczajny, lecz jako wzbogacenie pracy wewnątrzpartyjnej o wypróbowaną metodę kontaktów między towarzyszami.

IX Nadzwyczajny Zjazd łączy się z oczekiwaniami całej naszej partii. Jest on wielką szansą naszej marksistowsko-leninowskiej partii. Szansa ta nie może być zmarnowana.

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych powinny być przeprowadzone według nowej wersji regulaminu wyborczego.

Na dzisiejszym plenum proponujemy wprowadzić do niego kilka powszechnie postulowanych przez organizacje partyjne poprawek. Chodzi o zniesienie ograniczenia liczby kandydatów podawanych z sali, potwierdzenie zasady tajności wyborów, innego określenia roli przedstawicieli instancji na wyborczych zebraniach i konferencjach.

Traktujemy kampanię sprawozdawczo-wyborczą jako kluczowy etap przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Bezpośrednio po wyborach odbędzie się zjazd.

Aktualnie w środowiskach partyjnych trwają konsultacje projektu wytycznych programowych, które opracowała Komisja Przedzjazdowa.

W kwietniu KC rozpatrzy wyniki tych konsultacji i — jak oczekujemy — zatwierdzi wytyczne i skieruje do publicznej dyskusji w partii i społeczeństwie. Spodziewamy się, że kampania sprawozdawczo-wyborcza w połączeniu z nowym etapem dyskusji przedzjazdowej stworzy będzie dobre warunki do przygotowania obrad najwyższego forum naszej partii. Ale trzeba też po wiedzieć, że cała nasza praca musi zapewnić zjazdowi obrady w warunkach ładu i spokoju społecznego.

Kończąc, chciałbym postawić pytanie: co jest dziś najpilniejsze? Powiedzieć sobie jasno, trzeba przywrócić i kontynuować dni spokoju i normalnej pracy, trzeba umożliwić rządowi towarzysza Jaruzelskiego wypełnienie 10-punktowego programu. Z razem towarzysza Jaruzelskiego wiąże się wielkie nadzieje społeczne i wielka odpowiedzialność, której może on sprostać wówczas, gdy będzie miał szerokie i faktyczne poparcie ludzi pracy, naszej partii. Powinniśmy więc udzielać mu pełnego i skutecznego poparcia, poparcia nie w słowach, lecz w czynach. Polska potrzebuje nie napięć, lecz spokoju, nie strajków, lecz pracy, nie konfliktów, lecz porozumienia.

Takie jest zdanie naszej partii i wszystkich sił myślicy patriotycznie. (PAP)

Zadania partii

w obliczu wzrostu napięcia

zonych i kryzysowych warunkach, niekiedy popełniają błędy. Jest to podstawą do dalszej eskalacji krytyki. Kolo to musi być wreszcie przerwane.

a władza zyskać musi warunki do spełniania jej ustawowych powinności. Dlatego trzeba podjąć dziś kroki rozważne ale zdecydowane. Powinny być one nacełowane na sojusze z tymi wszystkimi, którzy zachowali rozsadek i kierują się interesem bytu narodowego. Żywciości siły o takim nastawieniu są także liczne w „Solidarności”.

Społeczeństwo z determinacją domaga się stabilizacji i nie chce być w stanie ciągłego zagrożenia totalną konfrontacją. Dlatego wszystkie siły ekstremistyczne — stwierdził

mówca — niezależnie od ich krańcowo odmiennej motywacji politycznej i organizacyjnego usytuowania, muszą być ujawnione i politycznie izolowane.

Wojciech Jarecki — członek KC, mistrz obróbki skrawaniem w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu:

Ludzie zadają pytania dlaczego tak długo trwa rozliczanie błędów i nadużyć w naszej gospodarce, kto wyhamowuje proces rozliczeń. Usuwanie z partii nie jest pełnym rozliczeniem. Członkowie partii i bezpartyjni uważają PZPR za siłę zdecydowaną do energicznego działania i nie mogą sobie wytłumaczyć tej powolności działania.

Wybory umożliwią oczyszczenie partii z ludzi zachowawczych, a tym samym otworzy się droga do odbudowy autorytetu w całym społeczeństwie i zwartości szeregów partyjnych.

Kolejną ważną sprawą na drodze do odzyskania zaufania jest wprowadzenie szybko i kompleksowo reformy gospodarczej, wyeliminowanie ludzi niekompetentnych, reorganizowanie systemu planowania; pilną sprawą jest oparcie i wprowadzenie planów krótkoterminowych, zabezpieczających w pełni ich realizację.

W dyskusjach wyraża się brak zaufania do decyzji partyjnych oraz informacji przekazywanych z KC. Zarzuca się, że szereg informacji dociera wyłącznie do wąskiego grona aktywnych i pracowników aparatu partyjnego. Częste wycofywanie się z podjętych postanowień bądź działań

świadczy o braku jednolitości w kierownictwie KC.

Procesu odnowy nie można zatrzymać. Konieczne jest jasne określenie stanowiska partii wobec odnowy, nakreślenie perspektyw dla kraju. Musimy znać nasze realne możliwości, a program musi być jasny i bez kamufażu. Musimy wyzbyć się niechęci do otwartej dyskusji ze społeczeństwem i stać na straży, by nie działał mu się krzywdą. Aby partia sprawowała przewodnią rolę w społeczeństwie musimy szybko rozpocząć dyskusję nad założeniami programowymi, opracować nowy, jasny statut, nowy regulamin wyborczy, w pełni demokratyczny, wolny od tej zmęczoności jednomyślności. Wszelkie decyzje tylko wtedy będą realne, gdy będą konsultowane i akceptowane przez szeregi partyjne. (PAP)

W chwili, gdy oddawaliśmy numer do druku — dyskusja trwa.

Dokończenie ze str. 1

rze, związkach zawodowych, samorządzie pracowniczym i in.

Mówca przedstawił wniosek, by IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR odbył się nie później niż w czerwcu br. Postulował również, by do końca najbliższego półroczia przedstawić partii i narodowi wiarygodny raport o stanie gospodarki kraju wraz z rządowym trzyletnim programem stabilizacji. Postulował też zmianę metod prowadzenia negocjacji i precyzyjne określenie pojęcia sił antysocjalistycznych.

Henryk Bednarski — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszy:

W ostatnich dniach, w Bydgoszy, doszło do naruszenia pokoju i spokoju do ostrego konfliktu społecznego. Fałszywe są sądy mówiące, że pokój społeczny został zerwany do wypadkach w Bydgoszczy. Przyczyny są znacznie głębsze,

a stawka, o którą idzie o wielką większą. Walka zaostrza się głównie pod wpływem zmian wewnątrz wielu ogniw „Solidarności”. Coraz większe wpływy uzyskują w nich ludzie, którzy chcą przekształcić ten związek zawodowy w partię polityczną o wyraźnie opozycyjnym charakterze.

Działania podejmowane w Bydgoszczy i w kraju po 19 marca potwierdzają ocenę intencji i celów niektórych ogniw „Solidarności”. Rozpętana została bezprecedensowa kampania propagandowa, w której wykorzystano wszelkie dostępne środki w tym plotkę i kłamstwo.

Od dłuższego czasu sytuacja w partii nie jest dobra. W takim klimacie, ocena sytuacji społeczno-politycznej w kraju zaprezentowana ostatnio przez Biuro Polityczne nie spotkała się z poparciem w niektórych organizacjach partyjnych. Przedstawiciele władzy działający w niezwykle zło-

Dokończenie ze str. 1

ność" na sesję WRN przekazywanych zostało 6 pisemnych zaproszeń dla członków „Solidarności”. Natomiast na salę przybyło około 30 osób, w tym 21 członków MKZ, 5 doradców MKZ do spraw rolnictwa i inni członkowie „Solidarności”.

II. PRZEBIEG VI. SESJI WRN

1. VI Sesja WRN rozpoczęła się w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego o godz. 10-tej. Jako główny temat sesji przewidywano rozpatrzenie planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa bydgoskiego na 1981 r. oraz zaopiniowanie kandydata na stanowisko wojewody bydgoskiego. Porządek obrad przewidywał również uchwalenie planu pracy WRN na 1981 rok, odpowiedzi wojewody na interpelacje oraz wolne wnioski.

2. Otwierając obrady VI Sesji przewodniczący WRN przedstawił porządek obrad, który został przyjęty przez radnych bez uwag. Jednocześnie poinformował radnych o rozstrzygnięciu do większych zakładów pracy w Bydgoszczy teleksu informującego o porządku obrad niezgodnym z otrzymanym przez przedstawicieli MKZ „Solidarności” za przesłaniem na sesję. Przewodniczący WRN zwrócił uwagę, że treść wystanęgo teleksu może rodzić domniemanie wprowadzenia na sesję tematu, o którym pisze się w teleksie, a zaproszenie członków „Solidarności” z tytułu zakładów pracy może spowodować zakłócenia w trybie pracy WRN i porządku przebiegu obrad.

Po wysłuchaniu bardzo licznych interpelacji i pozytywnym zaopiniowaniu kandydata na wojewodę bydgoskiego przystąpiono do podstawowego punktu obrad, a mianowicie rozpatrzenia planu i budżetu województwa bydgoskiego na 1981 r.

Do projektu planu i budżetu ustosunkował się przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego. Przedstawił on wniosek, aby z uwagi na wyjątkowo dużą ilość zgłoszonych interpelacji, które mogą mieć wpływ na ustalone w planie i budżecie wielkości oraz zbyt późne dostarczenie radnym materiałów zawierających program zabezpieczenia realizacji planu i 10-punktowego programu premiera PRL na terenie województwa bydgoskiego, aby temat ten został przełożony do czasu uzupełnienia materiałów i przedyskutowania ich w komisjach. Przewodniczący WRN poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie pierwszej części obrad, który Rada uchwaliła przy 4 głosach wstrzymujących się.

O godzinie 13.45 przewodniczący zamknął obrady sesji, dziękując wszystkim radnym i zaproszonym gościom za udział w pierwszej części obrad. Przewodniczący zapowiedział, że termin następnego posiedzenia przerwanej sesji ustali Prezydium WRN.

3. Uzasadnienie wniosku przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego było przekonujące. Biorąc pod uwagę wagę problemu, merytoryczną treść interpelacji oraz zmianę personalną na stanowisku wojewody bydgoskiego zdecydowanie potrzebny był określony czas na powtórne rozpatrzenie tych ważnych problemów w komisjach WRN oraz umożliwienie radnym przygotowania się do rozpatrzenia planu i budżetu na 1981 rok w sposób wyczerpujący ten temat.

Trzeba jednak stwierdzić, że zamknięcie z tego powodu obrad sesji i uniemożliwienie w ten sposób dyskusji nad dalszymi punktami porządku dziennego stanowiło zaskoczenie dla części radnych, a przede wszystkim dla przedstawicieli „Solidarności”. Przewodniczący WRN zamknął obrady nie sprostał zadaniu, co w poważnym stopniu odbiło się na przebiegu wydarzeń po zamknięciu obrad. Ponieważ przed sesją uzgodniono, że przedstawiciele „Solidarności”

w punkcie wolne wnioski zabiorą głos na temat sytuacji w rolnictwie, w końcowym wystąpieniu przewodniczącego WRN zabrakło co najmniej za pewnienia, że przedstawiciele „Solidarności” będą mogli za brać głos i przedstawić swoje stanowisko co do zgłoszonych problemów na następnych obradach VI Sesji WRN.

III. WYDARZENIA PO PRZERWANIU SESJI WRN

1. Po formalnym zakończeniu sesji WRN, w której uczestniczyło 149 radnych, pozostało na sali obrad grono radnych (około 45 osób) oraz przedstawiciele MKZ „Solidarności”. Przewodniczący MKZ „Solidarności” ob. J. Rulewski, wystąpił z zarzutami, że przedstawiciele „Solidarności” zostali wprowadzeni w błąd, gdyż w poprzedzających sesję rozmowach przygotowawczych Prezydium WRN zobowiązało się do udzielenia im głosu na sesji. Przerwanie sesji i ostra reakcja przewodniczącego MKZ stanowiły zasadniczą przyczynę konfliktu, który ciągnął się około 7 godzin.

W wypowiedziach przedstawicieli „Solidarności” padły zarzuty manipulatorskiego działania ze strony czynników kierowniczych administracji wojewódzkiej, przede wszystkim przewodniczącego WRN E. Bergera, wicewojewody R. Baka a także wicepremiera S. Macha. Stawiano również zarzuty radnym, iż nie zajęli właściwego stanowiska.

2. Komisja stwierdziła, że pozostali na sali radni czynili poważne wysiłki, aby rozładować napięcie, występując m. in. z wnioskami o zwolnienie z ciągu 7 dni drugiej części sesji w trybie nadzwyczajnym. Formulowali oni jednocześnie gwarancje, że na posiedzenie Rady zostaną zaproszeni wszyscy przedstawiciele MKZ „Solidarności” uczestniczący w sesji 19.03.1981 r. wg listy obecności oraz że integralną częścią sesji będzie udzielenie głosu przedstawicielom MKZ „Solidarności”.

Te wysiłki ze strony grupy radnych zmierzających do złagodzenia konfliktu zakończyły się po wielu godzinach podpisaniem wspólnego komunikatu, w którym przedstawiciele MKZ „Solidarności” aprobowali zajęcie przez grupę radnych stanowisko. W komunikacie MKZ „Solidarności” domagał się jednocześnie wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do winnych zaistniałego na VI Sesji konfliktu oraz protestował przeciwko obecności organów MO, które w tym czasie zostały już wezwane na salę obrad.

3. Po podpisaniu wspólnego komunikatu niektórzy radni mieli nadzieję, że uda się konflikt rozwiązać bez interwencji ze strony sił porządkowych i przedstawicieli „Solidarności” opuszczają salę konferencyjną Urzędu Wojewódzkiego. Mimo podpisania komunikatu przez obie strony przedstawiciele „Solidarności” nadal nie opuszczali sali obrad. Już wcześniej można było spotkać z faktami świadczącymi o tym, iż przedstawiciele „Solidarności” zamierzają przystąpić do okupowania tej sali. Mogłoby to poważnie zastrzyć sytuację w mieście. Skłaniało to władze administracyjne do podjęcia decyzji w sprawie użycia sił porządkowych. Niemalże wpływ na tę decyzję miał również fakt gromadzenia się przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego coraz większej liczby obywateli dochodzącej do 1200—1500 osób.

4. Po kilku próbach skłonienia przedstawicieli „Solidarności” do opuszczenia sali, podjętych przez wicewojewodę R. Baka a następnie przez wezwanego do gmachu prokuratora, zapadła decyzja o wezwaniu sił porządkowych. Podstawą prawną takiej decyzji nie mogły być kwestionowane, gdy weźmie się pod uwagę, iż odbywająca się w napiętej atmosferze dyskusja po zakończeniu obrad sesji, toczyła się około 7 godzin (od godz. 13.45 do około 20.30), a władze lokalne były przekonane, że stoją przed groźbą okupowania Sali

Konferencyjnej w Gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Uznanie legalności decyzji o użyciu sił porządkowych nie może być utożsamiane z pełną akceptacją form i skuteczności stosowanych wcześniej środków innego rozwiązania konfliktu. Należy wskazać, że część radnych, obecnych wówczas w sali, wyraża przekonanie, iż nie wykorzystano wszystkich możliwości rozwiązania konfliktu bez udziału sił porządkowych. Nie można wykluczyć, że kontynuowanie prób mogłoby skłonić obecnych do oddziaływania perswazyjnego opuszczenia gmachu WRN, lecz równocześnie trzeba mieć na uwadze, że dalsza zwłoka w podjęciu decyzji o użyciu sił porządkowych w warunkach gromadzenia się przed gmachem dużej liczby ludzi — mogłaby nadać konfliktowi charakter jeszcze bardziej drastyczny i niebezpieczny. Decyzja ta podjęta została niewątpliwie w atmosferze napięcia, po wielogodzinnym wyczekiwaniu na pod porządkowanie się przedstawicieli „Solidarności” opartemu na prawie wezwaniu do opuszczenia gmachu. Działania funkcjonariuszy władzy w takich warunkach zawsze połączone są z pewnym marginesem błędów w merytorycznej ocenie sytuacji.

Mając na uwadze całokształt okoliczności, Komisja uważa, że nie ma podstaw, aby kwestionować legalność decyzji o użyciu sił porządkowych.

IV. AKCJA SIŁ PORZĄDKOWYCH

1. Interwencję podjęto po uprzedzeniu obecnych na sali przedstawicieli „Solidarności” przez prokuratora rejonowego, że nieopuszczenie lokalu wbrew żądaniu osoby uprawnionej jest naruszeniem przepisów prawa karnego.

Dowodząc oddziaływaniem sił porządkowych major MO wprowadził funkcjonariuszy MO na salę konferencyjną Urzędu Wojewódzkiego po otrzymaniu za pewnienia wicewojewody, że interwencja jest konieczna.

Po wprowadzeniu o godz. 19.10 oddziału na salę major MO wezwał ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności”, aby dobrowolnie opuścili gmach Urzędu Wojewódzkiego; apelował o niestawianie oporu i nieutrudnianie mu wykonywania zadania służbowego. Po kilkakrotnym, bezskutecznym naleganiu na dobrowolne opuszczenie gmachu wyznaczył czas niezbędny do podporządkowania się wezwaniu.

W związku z omawianiem i redagowaniem komunikatu przez znajdujące się na Sali Konferencyjnej grono radnych z przedstawicielami „Solidarności” dowódca oddziału MO wyprowadził — w porozumieniu z wicewojewodą — funkcjonariuszy MO z Sali Konferencyjnej. Należy podkreślić, że parokrotnie przedłużano czas dla zakończenia prac nad przyjęciem komunikatu.

Do usuwania ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności” z Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przystąpiono około godz. 20.30, po ponownym wkroczeniu MO, kiedy stało się oczywiste, że wezwani do opuszczenia sali konferencyjnej nie zamierzają się temu podporządkować.

Sposób usuwania z sali uwarunkowany był zachowaniem się ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności” w chwili podjęcia decyzji o użyciu ich na zewnątrz gmachu. Mężczyźni chwycili się za ręce tworząc tzw. kordon wiązany. Stworzyło to stan zorganizowanego oporu. Zdarzeniu dodano dramaturgii przez okrzyk „kobiety do środka” i zaintonowanie hymnu państwowego. Funkcjonariusze MO rozzerwali kordon i wyprowadzili przedstawicieli „Solidarności” poza gmach przez drzwi prowadzące na ogrodzony dziedziniec bocznego wyjścia z Urzędu Wojewódzkiego. Część osób opuściła salę bez stawiania przeszkód. Inni natomiast stawiali opór, stąd też wyprowadzono ich siłą.

Nie kwestionuje się faktu, że interweniujący funkcjonariusze nie posiadali przy sobie broni, pałek, kasków czy ręcznych miotaczy gazu.

2. Ocena charakteru i stopnia stosowania przemocy przy usuwaniu osób z sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego jest bardzo trudna. Nic nie wskazuje na to, by na sali pobito kogós z usuwanych lub za stosowano inne środki przemocy, aniżeli tylko niezbędne do wyprowadzenia na zewnątrz.

Najwięcej trudności sprawia ustalenie przebiegu zdarzeń, jakie nastąpiły poza drzwiami Sali Konferencyjnej co wiąże się z tym, że zdarzenia te miały miejsce w porze wieczornej, na niewielkim dziedzińcu, na którym znajdowało się w tym czasie stłoczonych około 100 osób.

Obrażenia, jakie odniosły w wyniku zaistniałych w Bydgoszczy wydarzeń trzy osoby: J. Rulewski, M. Łabentowicz, M. Bartoszcze są faktem niewątpliwym. Zasięg obrażeń, lekarskie opinie, zdaniem komisji nie dają podstaw do stwierdzenia, iż obrażenia te nastąpiły w wyniku samookaleczenia.

Z informacji przekazanych Komisji przez lekarza, członka NSZZ „Solidarności”, który znajdował się w grupie osób usuwanych z sali wynika, że J. Rulewski był uderzany przez osoby ubrane po cywilnemu.

Trzeba wziąć pod uwagę, że niezależnie od tego, czy obrażenia wyżej wymienionych osób nastąpiły na Sali Konferencyjnej, czy też poza tą salą, są one związane z wejściem w akcję sił porządkowych. Przyjmując, że fakt uszkodzenia ciała nastąpił na dziedzińcu (po wyprowadzeniu z sali), na co wskazują wszelkie dostępne źródła, to siły porządkowe, które w pełni kontrolowały dziedziniec, miały obowiązek zabezpieczenia wyprowadzanych z sali osób, przed ewentualnością ich pobicia, a nawet formą prowokacji.

Niezależnie więc od tego, czy osoby, które spowodowały uszkodzenie ciała poszkodowanych wchodzili, czy też nie wchodziły w skład sił porządkowych, wykonujących zadanie opróżnienia sali, występuje ich odpowiedzialność za bezpośrednie następstwa jej wykonania, aż do czasu zakończenia.

V. STAN OBRAŻEŃ OSÓB POSZKODOWANYCH

1. Na podstawie wyciągu z Dziennika Pracy Działu Pomocy Doraźnej oraz rozmów z dr. G. Hauslingiem, który wzywał telefonicznie pogotowie ratunkowe do poszkodowanego pacjenta J. Rulewskiego oraz rozmów z lekarzami A. Kozłowskim i M. Kurkiem należy przyjąć, iż wszyscy poszkodowani, a więc J. Rulewski oraz M. Bartoszcze, i M. Łabentowicz zostali zabrani w ramach pomocy doraźnej z domu przy ul. Marchlewskiego 5, a więc z lokalu NSZZ „Solidarności”.

Z oświadczenia lekarza wojewódzkiego dr. R. Długoleckiego wynika, że na terenie miasta Bydgoszczy służba zdrowia podlegała władzom administracyjnym województwa oraz Ministerstwu Komunikacji i Transportu. W dniu 19 marca 1981 r. pomocy lekarskiej trzem wymienionym poszkodowanym umieszczonym w Szpitalu Wojewódzkim im. XXX-Lecia; pogotowie ratunkowe, lecznictwo stacjonarne i ambulatoria nie świadczyły pomocy żadnym innym osobom w związku z analizowanymi wydarzeniami.

2. Opierając się na komunikacie lekarskim z przeprowadzonego badania w dniu 19 marca br. w szpitalu XXX-Lecia w Bydgoszczy należy przyjąć, że:

a. u Jana Rulewskiego stwierdzono uraz twarzoczaszki, wstrząśnienie mózgu, krwiak prawej zatoki szczękowej i wargi górnej oraz uraz lewego uda.

b. u Mariusza Łabentowicza stwierdzono istnienie objawów urazu twarzoczaszki i wstrząśnienia mózgu.

c. Michał Bartoszcze doznał urazu twarzoczaszki i żeber, wystąpiły u niego objawy wskazujące na obrzęk mózgu, stan pourazowy i niewydolność wieńcowa.

Stan 2 chorych M. Łaben-

townicza i J. Rulewskiego uznano wówczas za dobry, natomiast M. Bartoszcze za poważny.

3. Kolejne badanie przeprowadzone w dniu 20.3. br. przez zespół specjalistów z Akademii Medycznej w Warszawie wykazało:

a) J. Rulewski — stan po urazie, otarcie naskórka oraz krwiaki podskórne w obrębie twarzy oraz lewej dolnej i górnej kończyny; ze względu na podejrzenie przebiecia wstrząśnienia mózgu uznano, iż chory wymaga obserwacji szpitalnej przez 7—10 dni.

b) M. Łabentowicz — stan po urazie, na skórze policzka lewego zaopatrzonego chirurgicznie rana, wylew krwawy w obrębie powieki oka lewego, z wywiadu wynikała krótkotrwała utrata przytomności; za lecono leczenie oraz obserwację lekarską przez okres 7 dni.

c) M. Bartoszcze — stan po urazie; obserwacja lekarska na suwa podejrzenie powstawania zakrzepu naczyń mózgowo po stronie lewej. Z wywiadów wynika możliwość przebiegu zawału mięśnia sercowego. Kwiak i otarcie naskórka skóry okolicy zażuchwowej i szyi po stronie prawej. Uznano, iż wiek oraz stan ogólny chorego przemawiają za koniecznością wykonania specjalistycznych badań oraz leczenia szpitalnego. Chory wyraził zgodę na przewiezienie do Kliniki Neurochirurgii A. M. w Warszawie.

4. W dniu 24 marca 1981 r. stan zdrowia chorych był następujący:

a) J. Rulewski (opinia wydana przy udziale konsultanta prof. Baci, doc. Bidzińskiego i dr. Piotrowskiego z Warszawy). Stan ogólny dobry, przebiegię zaburzenia układu nerwowego ustąpiły. Badanie elektroencefalograficzne bez zmian. Dolegliwości chorego stanowią tak zwany zespół powstrząszeniowy po przebytym urazie mózgu. Chory wymaga dalszego leczenia szpitalnego.

b) M. Łabentowicz (opinia wydana przez zespół wskazany w pkt. a.), stan ogólny dobry. Chory zaczyna chodzić. Dolegliwości nie ma. Obrażenia powierzchowne skóry głowy. Badanie okulistyczne — delikatne podwichnięcie soczewki oka lewego ku dołowi i tyłowi. Stan nie wymaga intensywnego leczenia specjalistycznego, natomiast okulistycznej obserwacji początkowo szpitalnej.

c) M. Bartoszcze (opinia Kliniki Neurochirurgicznej A. M. w Warszawie).

W trakcie pobytu w klinice obserwuje się poprawę stanu ogólnego, dobre samopoczucie chorego, wycofywanie się nie doświadczył wycofy kończyn.

Chory skarży się na „ogólne rozbicie”, zawroty głowy, szybkie męczenie się w rozmowie i przy czytaniu. Badania dodatkowe rutynowe bez odchyleń. Płyn mózgowo-rdzeniowy prawidłowy. Badanie radiologiczne klatki piersiowej bez zmian. Badanie rtg czaszki i całego kręgosłupa bez zmian. Badania ekg — zapis w granicach normy, echo-środkowa norma. Tomografia komputerowa wykazała odpowiedni do wieku obraz centralnego układu nerwowego.

Ogólna ocena wskazuje na poprawę, przemawia jednak iż głównymi dolegliwościami są następstwa urazów głowy.

VI. WNIOSKI

1. Komisja uważa, że zachodzi potrzeba wyrażenia ubolewania w związku z wydarzeniami w Bydgoszczy.

W tak trudnym okresie postępowanie wszystkich obywateli, organizacji społecznych i zawodowych oraz organów państwowych zgodnie z zasadą praworządności jest niezbędny składnikiem procesu socjalistycznej odnowy i normalizacji życia w kraju.

2. Komisja jest zdania, że wydarzenia w Bydgoszczy nie mogą w żadnej mierze rzutować na generalną ocenę postępowania organów państwowych w stosunku do NSZZ „So-

lidarności”. Świadczy o tym najdobitniej fakt, że poczynając od lipca 1980 r. stosowana była metoda rozwiązywania sporów środkami politycznymi.

Nawet gdy w sporadycznych przypadkach zachodził konieczność użycia sił porządkowych MO jak to miało miejsce np. w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych, nie nasuwało ono zastrzeżeń natury prawnej, przebiegało bez oporu osób, wobec których interwencja była stosowana, sprzyjało praworządności zachowaniu sił porządkowych.

3. Komisja zwraca uwagę, że zachodzi konieczność wyrażenia przez rząd zdecydowanej woli wyjaśnienia w toku prowadzonego śledztwa wszystkich okoliczności sprawy i wyciągnięcia konsekwencji wobec osób winnych dopuszczenia się działań bezprawnych w toku wydarzeń w Bydgoszczy. Należy zakończyć postępowanie karne w jak najkrótszym terminie.

Komisja popiera postulat zgłaszany przez MKZ NSZZ „Solidarności” aby śledztwo w sprawie wydarzeń bydgoskich zostało przeprowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką pod nadzorem Prokuratury Generalnej. Należy zgodnie z prawem zapewnić udział pełnomocników pokrzywdzonych w toku tego postępowania.

4. Zaistniałe w toku wydarzeń bydgoskich obrażenia ciała wskazują na to, że osoby kierujące akcją sił porządkowych mają szczególny obowiązek zabezpieczenia się przed wszelkimi ewentualnościami jakie mogą wyniknąć w toku takiej akcji. Zachodzi konieczność zbadania czy obowiązujące w tym zakresie przepisy i instrukcje są wystarczające.

Minister spraw wewnętrznych powinien niezależnie od toczącego się śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Wojewódzką spowodować przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego działalności organów MO w związku z omawianymi wydarzeniami i najpóźniej w ciągu 2 tygodni przedstawić szczegółowe wyniki tego postępowania prezesowi Rady Ministrów.

5. Komisja Rządowa wypowiada się z pełną aprobatą o działaniach radnych WRN w Bydgoszczy usiłujących zapobiec zaostření się konfliktu, występujących w odbycie w jak najkrótszym czasie drugiej części obrad VI Sesji WRN. Wypowiedzi i wnioski wynikające z przebiegu Sesji WRN powinny zostać wykorzystane dla wyjaśnienia źródeł zaistniałego konfliktu jak również do nawiązania ścisłej współpracy na rzecz przewyciężenia trudności i przywrócenia normalnego rytmu pracy w województwie bydgoskim.

6. Napięta sytuacja społeczna — jak wykazuje przebieg wydarzeń w Bydgoszczy — wskazuje na potrzebę wnikliwego przygotowania wszelkich zebrań publicznych, tak aby uchybienia w ich przeprowadzaniu nie stawały się przyczyną ostrych i trudnych w pewnych sytuacjach do zlikwidowania konfliktów. Niezbędne są powszechne starania o podnoszenie kultury życia publicznego. W związku z tym celowe jest również zwrócenie się do KKP NSZZ „Solidarności” o zalecenie przedstawicielom tego związku zachowywania zgodnych z zasadami współżycia społecznego form wyrażania poglądów w kontaktach publicznych.

7. Zdaniem Komisji celowe jest zwrócenie się do KKP NSZZ „Solidarności” stwierdzające, iż działania zmierzające do okupowania gmachów publicznych stanowią naruszenie obowiązującego prawa i wykraczają poza określone w statucie NSZZ „Solidarności” formy protestu.

8. Komisja uznaje za niezbędne podjęcie przez rząd przy współdziałaniu KKP NSZZ „Solidarności” oraz innych organizacji związkowych i społecznych działań mających na celu określenie niezbędnych przedsięwzięć profilaktycznych zapobiegających podobnym do wydarzeń w Bydgoszczy wypadkom.

Komisja uważa za konieczne potwierdzenie powszechnego, konsekwentnego przestrzegania konstytucyjnej zasady praworządności.

Uwagi delegacji KKP „Solidarność” do Raportu Komisji Rządowej

Dokończenie ze str. 1

tralną decyzją przewodniczącego. Głosowanie na posiedzeniu WRN dotyczyło jedynie wniosku przełożenia dyskusji nad planem i budżetem, który stanowią tylko jeden z punktów porządku dziennego.

3. Zamknięcie posiedzenia stanowiło złamanie porozumienia gwarantującego przedyskutowanie w ramach wolnych wniosków problemu rolników zgłoszonego przez przedstawicieli NSZZ „Solidarność”. MKZ był uprawniony zatem do zgłoszenia protestu w tej sprawie. Opracowanie i wydanie odpowiedniego komunikatu w miarę możliwości z udziałem części radnych WRN było konieczne dla zaspokojenia opinii publicznej i niedopuszczenia do dalszego wzrostu napięcia. Opracowanie komunikatu przeciagnęło się przez okres około 6 godzin przede wszystkim z powodu przeszkód czynionych przez władze wojewódzkie. Wicewojewoda Przybylski usiłował wielokrotnie ingerować w treść przygotowywanego komunikatu „Solidarność”. Odwoływano do osobnego pomieszczenia (pokój nr 145) radnych, wśród których był zespół roboczy opracowujący wspólny komunikat. Poważnym utrudnieniem były także ingerencje prokuratora rejonowego a następnie funkcjonariuszy MO wzywających obecnych do opuszczenia sali i wyznaczających sztywne terminy zakończenia opracowania komunikatu.

4. Nie odpowiada rzeczywistości zawarte w raporcie stwierdzenie, że końcowa interwencja MO nastąpiła już po podpisaniu komunikatu. Przedstawiciele „Solidarność” przemocą usunęli z sali w trakcie podpisywania komunikatu, czego kateforcznym dowodem jest brak części podpisów.

5. Raport stwierdza, że „władze lokalne były przekonane, że stoją przed groźbą okupacji Sali Konferencyjnej gmachu Urzędu Wojewódzkiego”. Przekonanie to nie znajduje oparcia w jakichkolwiek realnych faktach. Brak było jakichkolwiek przygotowań technicznych dla prowadzenia strajku okupacyjnego (zapasy żywności, koce, śpiwory itp.). W tych warunkach przypuszczenia o rzekomym zamiarze okupacji stanowią linię obrony przyjętą przez osoby odpowiedzialne za powstanie sytuacji.

6. Zakwestionowana być musi prawna podstawa decyzji o wezwaniu sił porządkowych celem opróżnienia sali. Nie uzasadniała tej decyzji przeciagająca się dyskusja, skoro była to dyskusja radnych WRN z zaproszonymi przedstawicielami

mi ich wyborców. Jedynie radni mogli określić moment zakończenia dyskusji, uniemożliwienie im natomiast czynności, związanych z wykonywaniem społecznego mandatu decyzją urzędnika, nawet w randze wicewojewody było całkowicie niedopuszczalne pod względem prawnym.

7. Osobne zagadnienie stanowi sprawa formy wykonania poleceń wicewojewody Baka przez funkcjonariuszy MO. W tym zakresie Raport Komisji Rządowej pomija milczeniem szereg okoliczności, które w istotny sposób przyczyniły się do zaognienia sytuacji. I tak: jest rzeczą charakterystyczną, że osłabiona interwencja sił porządkowych nastąpiła w chwili, gdy czynności, w związku z którymi grupa przedstawicieli „Solidarność” pozostawała jeszcze na sali, dobiegały końca. Niektórych przedstawicieli „Solidarność”, którzy uprzednio usiłowali z własnej woli opuścić gmach Urzędu Wojewódzkiego nie wypuszczono z budynku. Do akcji obok milicjantów w mundurach użyto pewnej liczby funkcjonariuszy ubranych po cywilnemu. Według relacji świadków ci właśnie funkcjonariusze dopuścili się pobicia J. Rulewskiego, M. Labentowicza i M. Bartoszcze. Pobicia te nastąpiły już po opróżnieniu sali a więc po osiągnięciu celu akcji. Pobitych Rulewskiego i Labentowicza funkcjonariusze MO wciągnęli z powrotem do sali (świadkami tego byli niektórzy radni), po czym mimo, że ich stan wymagał udzielenia natychmiastowej pomocy lekarskiej wyniesiono ich przez podwórze z budynku i porzucono przed bramą. Wszystkie te okoliczności mogą wskazywać na celowe działania zmierzające do wywołania nastrojów społecznego wzburzenia.

MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy przedstawił grupie ekspertów rządowych, pod przewodnictwem z-cy prokuratora generalnego PRL w dniu 20 marca 1981 r. dokładne relacje z rzeczywistego przebiegu wydarzeń na Sesji WRN dn. 19. 03. 81 r. Jak wynika z Raportu materiał ten nie znajduje odzwierciedlenia w pisemnej treści Raportu Komisji Rządowej.

II. Wnioski sformułowane w Raporcie Komisji Rządowej w sprawie zagadnień omówienia:

1. Godne ubolewania było przede wszystkim postępowanie osób odpowiedzialnych za bezzasadne przerwanie posiedzenia WRN oraz wprowadzenie do akcji sił porządkowych i sposobu przeprowadzenia tej akcji.

2. Wypadki bydgoskie trudno rozpatrywać w oderwaniu od podobnych przypadków ataków na przedstawicieli MO członków „Solidarność”, pracowników komunikacji miejskiej w Warszawie. Zdarzenia te — rzecz znaną — pozostawały w zbiegu czasowym. Podobne jak w Warszawie fakty miały miejsce w innych ośrodkach. Wnioski w punkcie 3—5 raportu są w pełni zbieżne ze stanowiskiem „Solidarność”. Odnosnie wniosku 6 i 7 raportu stwierdzamy, że NSZZ „Solidarność” dąży konsekwentnie do podnoszenia kultury życia społecznego w zakresie unikania wszelkich środków przemocy, czego najlepszym dowodem są zalecenia wydawane w tym zakresie przez KKP NSZZ „Solidarność” dla organizacji regionalnych i zakładowych. Nie można natomiast przejść do porządku nad faktem, że ze strony władz nie było żadnych sygnałów skierowanych do KKP na temat rzekomo niewłaściwego działania regionalnych władz związku w Bydgoszczy w okresie, jak stwierdza raport, narastających napięć społecznych. Przeciwnie — uniemożliwiono w najtrudniejszym momencie narastającego konfliktu w dniu 19. 3. 1981 r. uzyskanie kontaktu telefonicznego przewodniczącemu KKP Lechowi Wałęsie z przedstawicielami „Solidarność” w budynku WRN. Zignorowano również kilkakrotnie interwencje dr. Romana Kukulowicza u władz miejskich, zmierzające do zlikwidowania konfliktu. Delegacja KKP uznała za słuszny pkt. 8 wniosków Raportu Komisji Rządowej i widzi potrzebę znalezienia instytucjonalnej formy dla realizacji tego wniosku.

Niezależnie od wskazanych wyżej okoliczności i braków Raport Komisji Rządowej stanowi niewątpliwie postęp w wyjaśnieniu całości sprawy i wypada żałować, że nie został opublikowany wcześniej, co zapobiegłoby jętrzącej i przeinaczającej fakty propagandzie, prowadzonej w oficjalnych środkach masowego przekazu. Raport Komisji Rządowej oraz niżej sformułowane uwagi winny stanowić punkt wyjściowy dla prowadzonego w tej sprawie śledztwa. (PAP)

Echa piątkowego strajku w Wielkopolsce

W atmosferze napięcia i spokoju

(PAP) 27 bm. w godzinach przedpołudniowych strajk ostrzegawczy proklamowany przez NSZZ „Solidarność” spalił na 4 godziny pracę w bardzo wielu zakładach. Mimo stanu napięcia wszędzie panował spokój, porządek i atmosfera powagi. Normalnie pracowali załogi przedsiębiorstw o ruchu ciągłym, hutnictwo i energetyka, a także handel, służba zdrowia i niektóre służby komunalne. Z nadzieją i niepokojem oczekiwano na wznowienie i efekty rozmów między rządem a kierownictwem związku „Solidarność”.

W Warszawie do akcji protestacyjnej przystąpiły załogi dużych przedsiębiorstw stolicy. Ze względu na charakter produkcji ze strajkującymi solidaryzowali się nie przerywając jednak pracy, załogi tarchomińskiej i warszawskiej „Polfy”. Wśród załóg stołecznych zakładów, m. in. w Ursusie, przebywał przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa.

Z uwagi na specyfikę pracy pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego zakładowe organizacje NSZZ „Solidarność” przesunęły czas strajku ostrzegawczego na godziny od 6 do 10.

Przez cztery piątkowe godziny znikomy był rytm życia również w Wielkopolsce. Nie wielki ruch panował na ulicach; nie kursowały pojazdy komunikacji miejskiej i autobusy PKS, przerwali pracę liczą taksówkarze. Strajkowali także zdecydowana większość załóg, z wyjątkiem zakładów o ruchu ciągłym, kolejarzy, służb komunalnych, służby zdrowia i handlu spożywczego. Oto relacja dziennikarzy „Głosu” z przebiegu strajku w Wielkopolsce obwieszczonego sygnałem syren fabrycznych o godz. 8.

KALISKA
INFORMACJA WŁASNA
Strajk przebiegał w atmosferze ładu i spokoju, w zrozumieniu powagi sytuacji. Nie przerwały normalnej pracy załogi handlu i usług. Stawili się też ostrowscy kolejarze, obsługujący Wezeł PKP; pociągi kursowały bez zakłóceń. Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie nie pracowała, jednak pilnowano ognia w kuzni, by zaraz po dwunastej znów rozpocząć produkcję. W ostrowskich Zakładach Automatyki Przemysłowej i kilku dużych fabrykach regionu — „Solidarność” przeprowadziła wiec i niedługie masówki.

Przerwano także prace m. in. w kaliskim „Runotexie”, ale zwolniono ze strajku część związkowców, by nie zdeorganizować działalności fabryki. W Kaliszu oraz innych miastach województwa z komunikacją miejską mieszkańcy musieli w okresie akcji pokonywać drogi pieszo. Nie zabrakło natomiast wody, gazu i elektryczności.

KONIŃSKIE
W strajku uczestniczyły prawie wszystkie zakłady pracy. W odróżnieniu od poprzednich strajków przerwano wydobycie węgla w kopalniach „Konin” i „Adamów” ale zbior-

ni przy elektrowniach były pełne, a w kopalni „Konin” w oczekiwaniu na zakończenie akcji stały pociągi załadowane urobkiem. Decyzją Państwowej Dyspozycji Mocy i zakładowej „Solidarność” zmniejszono do minimum dyspozycję mocy pracy elektrowni „Pątnów”, pozostałe dwie siłownie pracowały normalnie. Ograniczono proces technologiczny w wydziale elektrolizy hut „Konin”, zabezpieczając urządzenia przed możliwością uszkodzenia.

Do godziny ograniczono strajk w Zakładach Miesnych w Kole, a do dwóch w konińskiej „Agromie”. Wyłączono ze strajku konińską Państwową Ośrodek Maszynowy. Normalnie pracował transport do wożący do magazynów i punktów sprzedaży środki produkcji rolniczej niezbędne przy wiosennych pracach polowych, choć na przykład w Świnicach Warckich zdarzyło się, że magazynier nie sprzedawał w tym czasie nawozów mineralnych. Bez zakłóceń funkcjonowały sklepy spożywcze WSS „Spolem”, natomiast w Słupcy były zamknięte niektóre sklepy spożywcze gminnej spółdzielni.

Jak co dzień, pracowała służba zdrowia w Koninie, bez komplikacji odbywały się lekcje w szkołach, choć w terenie młodzież miała trudności z dojeżdżaniem na zajęcia.

LESZCZYŃSKIE

Strajkowały wszystkie zakłady, oprócz służby zdrowia, handlu spożywczego wraz z zapleczem transportowym, kolei, sieci energetycznej, służb komunalnych i telekomunikacji. W niektórych jednak zakładach część załogi normalnie pracowała. W leszczyńskim „Metalplacie” uzgodniono na przykład, że każdy pracownik ma prawo wyboru w kwestii przystąpienia do strajku. W tamtejszym natomiast młynie jeszcze we wczesnych godzinach porannych w ślasku trwały rozmowy z komitetem strajkowym na temat nieprzerwania pracy, ale nie dały one żadnych rezultatów; pracowały bez przerwy młyn w Górze, Rawiczu i Kobylinie.

W Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Lesznie — uwzględniając niedostatek słodkich wyrobów — podjęto decyzję o skróceniu strajku do dwóch godzin. W rawickim „Rawagu” strajk podjęła cała załoga; przyjęła ona rezolucję adresowaną do władz województwa i regionalnej organizacji „Solidarność”, domagając się ujawnienia winnych obecnego kryzysu i stwierdzając, że strajk w obecnej sytuacji sprzyjać będzie tym siłom, które dążą do konfrontacji.

Na cztery godziny stanęły też autobusy miejskie, przerwano komunikację PKS. Normalnie pracował handel; bez zakłóceń zaprzęgnięto sklepy.

PILSKIE

Strajk objął większość zakładów pracy. Poza służbami utrzymywanymi ruchem i konserwacją urządzeń, na cztery godziny przerwały prace załogi m. in. Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, Huty Szkła w Ujściu, Zakładów Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. W przedsiębiorstwach o ruchu ciągłym, ze względów technicznych, niektóre urządzenia pracowały na jałowym biegu, aby po zakończeniu strajku można podjąć normalną produkcję.

W niektórych zakładach, jak w pilskim „Polamie”, na wydziałach produkcyjnych do strajku przyłączyli się członkowie związku branżowego. Decyzją zakładowego komitetu strajkowego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu, pracowały załogi wszystkich wiertni oraz ośrodków wiercenia, a także część załogi zaplecza, gdyż uznano ważność tych robót dla gospodarki narodowej.

Normalnie funkcjonowały sklepy spożywcze, choć formowały się przed nimi spore kolejki i notowano masowy wykup różnych towarów. Pracowała także normalnie służba zdrowia, solidaryzując się ze strajkującymi poprzez wywieśnienie flag i hasel na obiektach lecznictwa. Nie przerwały pracy również niektóre służby komunalne. Czynne były szkoły, przedszkola i żłobki.

Po godzinie 8 nie wyjechały na trasę autobusy PKS W Pile, Wągrowcu i Wałcu; nie kursowały wozy komunikacji miejskiej. Wszędzie załogi zachowały ład i porządek.

POZNAŃSKIE
W Poznaniu na cztery godziny przestała funkcjonować komunikacja miejska, kursowały tylko nieliczne taksówki. Na trasach nie wyjechały autobusy PKS, a z przyjeżdżających do Poznania pasażerowie wysiadali przed dworcem, na który wpuszczano tylko nuste wozy. Działają wszystkie służby komunalne; z powodu strajków nie zanotowano przerw w dostawach prądu, gazu i wody.

W Poznaniu i województwie poznańskim czynne były sklepy spożywcze i niektóre z artykułami przemysłowymi. Nie przerwała działalności gastronomia. Wykonywała swoje obowiązki służba zdrowia, odbywały się zajęcia w szkołach.

Zdecydowana większość załóg przystąpiła do strajku z którego wyłączono zakłady farmaceutyczne i produkujące na potrzeby rynku wewnętrznej (m. in. poznańska „Polfa” i „Goplana”). W Cegielskim wykonywano tylko te zadania, które uznano za najważniejsze dla interesu zakładu i gospodarki; m. in. montowano silniki dla odbiorców w Argentynie i USA, by nie doprowadzić do zerwania kontraktu eksportowego. W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu obsługiwało jedynie wagony, które dotarły do zakładu lub czekały na wysłanie. Wszędzie panował spokój i porządek oraz atmosfera powagi. (ar. hen. ewi. wis. wol)

Uczestnicy plenum przyjęli uchwałę, w której m. in. zwrócili się do zachowania ładu i porządku. Zaakceptowano przedłożone kierunki działań wojewódzkiej organizacji partyjnej na rok 1981.

W części organizacyjnej dokonano zmian we władzach wojewódzkich. Plenum przychyliło się do prośby dotychczasowego sekretarza KW PZPR — Jerzego Więkowski o zwolnienie z zajmowanego stanowiska powołując na tego miejsce dotychczasowego przewodniczącego WKKP — Romana Koziburę. Przewodniczącym WKKP został wybrany dotychczasowy kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Wojewódzkiego — Kazimierz Piasecki. (ewi)

Dzisiaj kolejne spotkanie rząd — „Solidarność”

Dokończenie ze str. 1

ły kraj. Jakie refleksje nasuwają te rozmowy bezstronemu obserwatorowi? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do prof. Janusza Szczepańskiego uczestniczącego w spotkaniach „Solidarność” — rząd z ramienia powołanej niedawno przez Sejm Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Jest tu kilka nurtów w dyskusji — powiedział prof. Szczepański. Jest ten nurt rzeczywisty, który czasami jest dość głęboko ukryty. Jest nurt stwarzania pozorów. Jest także pewien nurt ratowania konwencji.

Mimo wszystko jednak zdaje, że innego wyjścia nie ma: strony muszą się porozumieć. Podstawy do tego, moim zdaniem, już zostały w pewien sposób położone. Zarówno „Solidarność”, jak i rząd ponoszą odpowiedzialność za sytuację wytworzoną w kraju. Od wielu miesięcy „Solidarność” właściwie narzucała rządowi pewne decyzje ekono-

miczne i polityczne, przerzucając odpowiedzialność za wykonanie tych decyzji tylko na rząd.

Moim zdaniem, trzeba znaleźć w przyszłości jakieś formy legalizujące i normujące współdziałanie „Solidarność” w rządzeniu krajem. Metoda rządzenia i narzucania rządowi decyzji poprzez strajki nie może do niczego dobrego doprowadzić. Umówiliśmy się z przedstawicielami „Solidarność”, że w sejmowej Komisji Nadzwyczajnej — gdy tylko ten pożar zostanie ugaszony — zajmujemy się sprawami jakiegoś podstawowego uregulowania tego problemu, zanim wyjdzie ustawa o związkach zawodowych, która chcemy przyspieszyć. Chodzi o to, że, by strajki, działalność związków i współodpowiedzialność „Solidarność” za to, co się w kraju dzieje, była nie tylko faktyczna, ale także legalna i prawnie uregulowana.

Jeśli zaś idzie o te rozmowy, wszyscy tu mogą kluczyć, jak chcą na wszystkie strony, ale porozumieć się muszą. PAP

Posiedzenie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL

(PAP) 28 bm. na wspólnym posiedzeniu Prezydium i Sekretariatu NK ZSL omawiano aktualną sytuację społeczną, polityczną kraju. W części obrad dotyczącej sytuacji w Bydgoszczy udział wzięło Prezydium WK ZSL w Bydgoszczy.

Omawiając obecną nadzwyczajną skomplikowaną sytuację kraju stwierdzono, że „społeczność zagraża chaosowi i dezorganizacji. Narastającemu kryzysowi politycznemu towarzyszy pogłębianie się depresji gospodarczej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że są w Polsce siły pragnące za wszelką cenę tworzyć nowe ogniska niepokoju. Prawdy te trzeba przypomnieć właśnie dziś, gdy nasze państwo i całe społeczeństwo staje po raz drugi od sierpnia 1980 r. na krawędzi dramatu i groźby niekontrolowanego rozwoju zdarzeń.

Dzieje się tak za sprawą sił ekstremalnych hamujących proces socjalistycznej odnowy.

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Ocena sytuacji społeczno-politycznej regionu

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę obradowało w Kaliszu posiedzenie plenarne KW PZPR, będące kontynuacją spotkania odbytego w ubiegłym miesiącu. Dokonano oceny bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w regionie na tle wydarzeń krajowych, sprezyowano też wezwłowe kierunki pracy partyjnej wojewódzkiej instancji w okresie przedzjazdowym. Kanwą do programu były wnioski i opinie uzyskane w wyniku zebrania członków i kandydatów PZPR po VIII Plenum KC. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Bogdan Ga-

wroński uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Kadr KC PZPR — Stanisław Marszał.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał I sekretarz KW. Mówca przedstawił zarys aktualnej sytuacji w Kaliszkim, podkreślając wszystkie słabości utrudniające dokonywanie się socjalistycznej odnowy.

W toku obrad podkreślano m. in., że partia musi szerzej włączyć się w proces stabilizacji życia w kraju.

Uznano za celowe i potrzebne dalsze umacnianie więzi partii z klasą robotniczą, zaś drogą do zmian na lepsze w życiu regionu są m. in. jednolitość ideowa wszystkich par-

tyjnych, odbudowa klimatu społecznego wśród załóg oraz realizacja posunięć wyzwalających konkretne korzyści dla mieszkańców województwa.

Obrady III Sesji Rady SDP

Uchwała skierowana do społeczeństwa

(PAP) W Warszawie obradowała III Sesja Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Uczestnicy posiedzenia zapoznali się ze stanem prac nad projektem układu zbiorowego pracy dziennikarzy. Rada powierzyła komisji upoważnionej przez ZG stowarzyszenia podjęcie prac redakcyjnych nad tekstem układu z udziałem pracodawców.

Rada wystosowała list do dziennikarzy całego kraju, w którym czytamy: „Żadne intencje ani poglądy nie usprawiedliwiają kłamstwa, świadomej nierzetelności w doborze i prezentowaniu faktów, nie usprawiedliwiają pomówień naruszających prawa osobiste obywateli, zamierzonej zwłoki w przekazywaniu ważnych wiadomości. Ci z nas, którzy kłamią, degradują nas wszystkich.

Przypominamy: w myśl obowiązujących praw żaden dziennikarz — piszący lub pełniący inne funkcje redakcyjne — nie ma obowiązku wykonywania poleceń sprzecznych z dziennikarską etyką zawodową. Nie pozwólmy, by naszymi reklamami pchał nas do katastrofy.

Wczoraj Rada SDP podjęła uchwałę skierowaną do całego społeczeństwa. Podkreślono m. in., że dalsze podtrzymywanie stanu napięcia może doprowadzić do katastrofy bez względu na intencje działających osób.

Tragedia narodowa nie jest nieuchronna i nie jest prawdą, że stanowi tylko kwestię czasu — głosi uchwała. Ostatnie mie-

siące i tygodnie pokazały, że istnieją potencjalny blok sił rozsadku i porozumienia obejmujący niemal całe społeczeństwo. Jest to przede wszystkim przytłaczająca większość robotniczej; w ogromnym stopniu skupionej w „Solidarność”. Jest to podstawowa rzesza członków partii, wraz ze znaczną częścią aparatu władzy. Są to chłopcy zorganizowani i organizujący się w różnych formach. Za porozumieniem są środowiska twórcze, młodzież ucząca się, inteligencja. Czynnego poparcia udziela Kościół. Kierownictwo partii i rządu, które zechce kontynuować i rozwijać politykę porozumienia społecznego zapoczątkowaną w sierpniu ub.r., może zatem liczyć na szeroki odzew narodu. Nie wolno dopuścić do tego, aby niewielkie liczebnie, ale groźne grupy ekstremistów w łonie aparatu władzy, a także skrajnie radykalne elementy wewnątrz „Solidarności” zakłócały proces dochodzenia do zgody narodowej. Domagamy się — stwierdza uchwała — jak najszybszego wprowadzenia w życie zmian w sposobie sprawowania władzy oraz reform, które urzeczywistniłyby postulaty demokratyzacji naszego ustroju. Zaapelowano do wszystkich, od których to zależy by dobro Rzeczypospolitej było dla nich najwyższym prawem. Każdy z nas — głosi uchwała — stanie przed trybunałem historii i osądem najbliższych wobec pytania: co zrobił i czego zaniechał, aby zapobiec katastrofie.

Próba samospalenia w Jaśle

(PAP) Jak informuje Urząd Województwa w Krośnie w piątek, 27 bm. — ok. godz. 15 na głównej ulicy 3 Maja w Jaśle naprzeciw kościoła oblał się benzyną i podpalił 65-letni Zdzisław Kozioł pochodzący ze wsi Świecany w gminie Biecz, a obecnie mieszkający w domu starców w Folszynie. Zgromadziło się około 100 osób, z których część zdusiła ogień. Z. Kozioł przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono oparzenia 2 stopnia. Chory odzyskał przytomność, według wstępnych ocen lekarzy jest on pozytywny. Znalaziono przy nim legitymację ZBoWiD, a także kopie trzech listów, których oryginały, jak twierdzi, pozostawił w miejscu zamieszkania.

Listy adresowane są do KKP „Solidarność”, do księży parafii Cieklin, na której obszarze znajduje się dom starców, oraz do prokuratury.

Pierwszy z tych listów brzmi: „Do Krajowej Komisji Porozumiewawczej, pana Wałęsy i wszystkich przywódców „Solidarności”.

Rodacy!

Zwracam się do was z prośbą, błagam was i zaklinam was, zrozumcie nareszcie, jaką

szkodę wyrządzacie własnej ojczyźnie, Polsce Ludowej. Czy jesteście już tak ślepi, że nie widzicie, że swoim postępowaniem prowadzicie do katastrofy narodowej? Naród nasz stracił poważanie tak u przyjaciół, jak i u wrogów. 200 lat temu można doprowadzić do utraty wolności. Dziś nasi wrogowie robią to reklamą naszej klasy robotniczej, prowadzą nas do ruiny kraju tak ciężko odbudowanego rękami całego narodu. Ktoś z mojego pokolenia. Ktoś, kto was upoważnił zdecydować o losach kraju. Historia was sprawiedliwie oceni. Jeśli uważacie, że to, co się stało w Bydgoszczy, to wina władzy, to ją przyjmijcie winę na siebie i surowo się karze, ale wiedzcie o tym, że moja śmierć was obciąża.

Kozioł Zdzisław

W liście do księży zawarty jest apel, by działali na rzecz uspokojenia, a nie podsycają napięcia. List do prokuratury obok treści, zawartych w dwóch pozostałych, zawiera żądanie sankcji wobec łamiących prawo.

MO wyjaśnia okoliczności sprawy.

Wstępne ustalenia w sprawie wypadku lotniczego w Słupsku

(PAP) 26 marca br. około godz. 20.45 uległ wypadkowi samolot Polskich Linii Lotniczych LOT typu AN-24 odbywający regularny lot na trasie Warszawa — Słupsk.

Wstępne ustalenia Głównej Komisji Badania Wypadków Lotniczych badającej wypadek są następujące:

1. Przelot samolotu z Warszawy do rejonu lotniska w Słupsku odbywał się normalnie. Począwszy od Grudziądza, zgodnie z zasadami ruchu lotniczego, załoga samolotu utrzymywała łączność radiową z lotniskiem w Słupsku. W oparciu o ocenę stacji meteorologicznej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej załoga otrzymała informację o aktualnej pogodzie panującej na lotnisku. Kiedy samolot znajdował się w odległości około 4,5 km od lotniska, na podstawie danych radiolokacyjnych przekazano załodze informację, że znajduje się na właściwym kursie lądowania. Załoga potwierdziła otrzymanie tej informacji i podała, że znajduje się na wysokości 200 m (rozmowa ta jest utrwalona na taśmie magnetofonu zapisującego rozmowy między służbą ruchu lotniczego a załogami samolotów).

2. W niecałą minutę później samolot spadł na ziemię w odległości około 2 km od początku drogi startowej. Mniej więcej 200 m przed zderzeniem się

z ziemią samolot zaczęli o kłony przydrożnych drzew, w wyniku czego oderwała się część prawego skrzydła. Samolot przeleciał na prawą stronę, uderzył prawą gołębnią podwozia o ziemię obrócił się o 180 stopni. Spowodowało to pęknięcie kadłuba i zapalenie się samolotu.

Stewardessa Elżbieta Dobrowolska przy pomocy jednego z pasażerów otworzyła drzwi, co umożliwiło szybkie opuszczenie samolotu przez 46 pasażerów. Niestety, jeden z pasażerów zginął w czasie wypadku.

3. Dotychczasowe ustalenia komisji nie ujawniły niczego co wskazywałoby na niesprawność samolotu. Dotyczy to także: zabezpieczenia radiowawigacyjnego, osłony radiolokacyjnej i pracy służb ruchu lotniczego. Według oświadczenia załogi silniki i systemy sterowania samolotem działały do ostatniej chwili bez zastrzeżeń.

4. Obecnie praca komisji koncentruje się na odczytywaniu i analizie danych, które dostarczył pokładowy rejestrator parametrów lotu (tzw. „czarna skrzynka”). W przesłuchaniu załogi, naziemnej obsługi lotniska, pasażerów oraz innych świadków. Badane są również dokumenty techniczne samolotu i dokumentacja przygotowana przez załogę.

„Solidarność” domaga się wszczęcia śledztwa

Prowokacyjne ulotki w języku niemieckim na ulicach Poznania

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w siedzibie Regionalnej Komisji Strajkowej Wielkopolska (w zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski) oglądaliśmy rozpowszechniane 28 bm. w Poznaniu — przez nieznaną sprawcę — ulotki w języku niemieckim, podpisane AKON (Akacja Odra — Nysa) i GOG (Związek Posiadaczy Ziemi na Dawnych Ziemiach Wschodnich).

AKON i GOG to instytucje działające w Republice Federalnej Niemiec i dążące do zjednoczenia Niemiec w granicach sprzed 1939 roku. Nie ma takiej informacji w ulotkach, natomiast przedstawiono na nich zarys zachodniej granicy Polski — bez ziem odzyskanych po II wojnie światowej. W drukach tych obok poparcia dla „Solidarności”, także wiejskiej, została sformułowana obietnica pomocy m. in. materialnej dla obu związków zawodowych.

W związku z rozpowszechnianiem tych ulotek Regionalna Komisja Strajkowa w Poznaniu wydała oświadczenie, w którym czytamy:

„Nie widzimy sensu polemizowania z tego rodzaju instytucjami (jak AKON i GOG — przyp. red.). Stanowisko narodu polskiego w tej sprawie określone zostało bardzo wyraźnie już dawno i „Solidarność” nigdy najmniejszym nawet słowem nie poddała go krytyce. Uważamy jednak, że musimy zespolic wszystkie nasze siły „Solidarności” i instytucji zajmujących się naszym bezpieczeństwem narodowym w

odszukaniu tych, żyjących w Polsce ludzi, którzy popierają tego rodzaju stanowisko i czynnie uczestniczą w jego propagowaniu. Nie boimy się, aby ktokolwiek z Polaków mógł stać przekonany do takich obaw „troski” o Polskę, nie możemy jednak nie dać wyrazu faktowi, że nawet w najcięższych momentach rozwiązywania naszych wewnętrznych problemów jednakowoż czynnie reagować będziemy na próbie dociepania do „Solidarności” interesów przeciwnych najważniejszym narodowym zasadom”.

Zakładowa Komisja Strajkowa w HCP 28 bm. skierowała do Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu wystąpienie, w którym domaga się wszczęcia śledztwa w sprawie rozpowszechniania prowokacyjnych i szkalujących „Solidarność” ulotek. Można przyjąć, że ich autorem nie był Niemiec. Filozofii germańscy UAM stwierdzili bowiem, że tekst ulotek zawiera wyraźne polonizmy w składni i użyciu wyrazów. Śledztwo mogą również ułatwić informacje, że ulotki zostały znalezione m. in. w pobliżu HCP przy ul. Dzierżyńskiego, na osiedlu mieszkaniowym przy al. Hetmańskiej i na Winogradach. Ponadto klienci sklepu mleczarskiego przy ul. Ogrodowej, 28 bm. około godziny 5.30 widzieli jak owe ulotki spadały z jednego z okien budynku między tym sklepem mleczarskim a warzywniczym.

Warto dodać, że podobne prowokacyjne druki rozpowszechniano w nocy 27/28. bm. w Trólmieście. (ak)

Import masła z W. Brytanii

(PAP) W najbliższych dniach oczekiwane jest w Gdyni ponad 3 000 ton masła z W. Brytanii, na to kolejne dostawy z zakupionych w tym kraju 10 000 ton. W Anglii kupujemy masło produkcji angielskiej a nie nowozelandzkiej.

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec w sprawie rozbrojenia

(PAP) W Bonn odbyło się posiedzenie Zarządu Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), na którym omawiano stanowisko partii wobec aktualnych zagadnień polityki zagranicznej, przede wszystkim w dziedzinie rozbrojenia. W powziętej uchwale Zarząd SPD opowiada się za kontynuowaniem polityki zapewnienia pokoju i odprężenia, za rozszerzeniem współpracy w Europie w interesach pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, i w związku z tym występuje na rzecz dialogu między Wschodem i Zachodem dla osiągnięcia porozumień zmierzających

List papieża Jana Pawła II do kardynała S. Wyszyńskiego

(PAP) Papież Jan Paweł II przesłał 28 bm. do kardynała Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski list następującej treści:

„Z księdzem prymasem, kosciołem w Polsce i całym narodem dzielę głęboką troskę o sprawę umiłowanej ojczyzny. Sprawy te znajdują się w centrum uwagi całego świata ze względu na ich doniosłą wymowę społeczną i międzynarodową. Głosy, które dochodzą do mnie z różnych stron Polski wyrażają stanowisko szerokiego rzeszy ludzi pracujących, którzy widzą potrzebę pełnego zaangażowania się w swą pracę nieodłącznie dla przetrwania i rozwoju państwa. W jakiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazł się kraj. Podkreślają oni wolę pracy a nie strajku.

Wraz z całym kościołem w Polsce modlę się o to, aby doszło do porozumienia pomiędzy władzami państwowymi a przedstawicielami środowisk pracy (niezależnych samorządnych związków zawodowych) dla umocnienia wewnętrznego pokoju w duchu odnowy, której zasady zostały obowiązkowo ustalone w ciągu ubiegłej jesieni. Realizacja tych zasad domaga się wzajemnego porozumienia.

Jan Paweł II, papież”.

Prymas Polski o problemach kraju

(PAP) W kościele św. Anny w Warszawie odbywają się rekolekcje dla literatów, redaktorów i dziennikarzy. 28 bm. miał miejsce msza, w której uczestniczył prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński.

Zwracając się do uczestników rekolekcji prymas powiedział m. in., że u podstaw ludu politycznego, społecznego i rodzinnego leży zaufanie do człowieka i że człowieczeństwo należy dostrzegać nawet u tych ludzi, którzy popełniają błędy. Wszyscy dziennikarze i publicyści — stwierdził kardynał Wyszyński — powinni mieć odwagę wyznawania prawdy, gdyż w żadnej sytuacji nie można po-

zbawiać jej społeczeństwa. Ci, którzy wcześniej zauważają, że powinni i mają obowiązek przekazania tego całego narodu.

Nawiązując do aktualnej sytuacji w kraju prymas podkreślił, że nie ma takich sytuacji, z których naród nie umiałby się wydobyć. Nie można jednak nieustannie przerzucać odpowiedzialności za naród, państwo, układy społeczno-polityczne a nie dostrzegać jej u siebie. Nie można też tylko wyrokować, ale zająć się rzeczywistą odnową. Pamiętajmy — powiedział prymas — że może się zdarzyć iż środek użyty przeciwko chorobie tylko ją pogłębi a nie wyleczy.

Nominacja nowych polskich biskupów

(PAP) Papież Jan Paweł II mianował prałata Stanisława Szymeckiego biskupem ordynariuszem Diecezji Kieleckiej, zaś biskupa Edwarda Materskiego — ordynariuszem Diecezji Sandomierskiej.

Stanisław Szymeczek ma 57 lat pochodzi z Górnej Śląska. Jego rodzice wyemigrowali przed wojną do Francji za chlebem. Nowy biskup został wyświęcony na księdza w polskim Seminarium Duchownym w Paryżu, kontynuując następnie studia teologiczne w

tamtejszym Instytucie Katolickim. W latach 1968-1977 był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Śląskiego, z siedzibą w Krakowie, następnie zaś, do 1980 roku, proboszczem parafii w Mikołowie. Ostatnio był zastępcą rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu.

Nowy biskup sandomierski, Edward Materski, ma 58 lat. Od 1968 roku, do chwili obecnej nominacji, był biskupem — pomocnikiem w Diecezji Kieleckiej.

W sprawach Polski

Dementi Departamentu Stanu USA

(PAP) Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu ogłosił wyjaśnienie stwierdzające, że podana wcześniej przez ten departament wiadomość o powołaniu specjalnej grupy robożej do śledzenia rozwoju sytuacji w Polsce była nieścisła. Jedynie rozpatrywano ewen-

tualność powołania takiej grupy, ale decyzji w tej sprawie nie podjęto. Sytuację w naszym kraju obserwuje nadal, tak jak poprzednio Sekcja Polska podległa Wydziałowi Wschodnioeuropejskiemu Departamentu Stanu.

KRONIKA DNIA

JAK UCZYĆ JĘZYKÓW OBCYCH

(Inf. wł.) „Nauczanie języków obcych. Teoria, praktyka, polityka oświatowa”. Taki był temat konferencji naukowej, zorganizowanej w minioną sobotę i niedzielę w Poznaniu przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego. Omówiono stan nauczania języków obcych, dyskutowano także o modelach organizacyjnych w tym zakresie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele krajowych ośrodków akademickich. (wr)

OBCHODY DNIA TEATRU

(Inf. wł.) Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru w piątek, 27 bm. w Teatrze Wielkim i Teatrze Nowym w Poznaniu oraz w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie przed spektaklami wieczornymi przedstawiciele władz województwa poznańskiego i miasta Poznania wręczyli zasłużonym artystom scen odznaki regionalne i listy gratulacyjne. Podobne spotkania odbędą się także w pozostałych teatrach poznańskiego. (bran)

Ja nie uważam...

Z winy korekty zmienionej została treść zdania w artykule „Mało znaczy dużo” („Głos” z dnia 27/28/29. bm.). Poprawnie powinno ono brzmieć: „Ja jednak nie uważam za konieczne, aby nauczyciel darował swój prywatny czas szkołom, natomiast sądzę, że konieczne jest zajmowanie się dziećmi również poza lekcjami”. Przepraszamy.

„Duży-Lotek”

LOSOWANIE I

6, 16, 25, 27, 32, 35, (43)

LOSOWANIE II

25, 28, 29, 37, 38, 41

Końcówka band. 4376

„Koziołki”

LOSOWANIE I

1, 31, 37, 38, 43

LOSOWANIE II

13, 30, 35, 37, 48

Końcówka band. 729376

3 x 10

3, 6, 1 (4)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami.

Temperatura maksymalna od plus 13 do plus 16 stopni., minimalna od plus 1 do plus 3 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie 10 stopni., w Lesznie 12 stopni i w Pile 9 stopni, ciśnienie 755 mm czyli 1006 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalecki

Lokale

3-pokojowe mieszkanie z telefonem, samodzielne (c.o. w 1982 r.) 64 m². Języcze, zamienię na dwa mieszkania — jedno ko- niecznie 2-pokojowe z c.o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 12716g.

Mieszkanie 4-pokojowe i 2-pokojowe nowe budownictwo zamienię na segment spółdzielczy, ewentualnie podobne, najchętniej ciepłkiem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 10263g.

Sprzedaż

Wtryskarkę poziomą hydrauliczną sprzedam, tel. 655-50 godz. 16-20 15860g

Piec „Esk” 40 m² sprzedam. Bogucin. Gnieźnia 18. 19181g

Karoserię po wypadku „Zaporożec” uszkodzony przód sprzedam. Baranowo, ul. Poznańska 17. warsztat samochodowy 19340g

Sprzedam płyty tarczowe stolarskie (3,4 kW, 5 kW) kalkulator wielofunkcyjny, przyczepę campingową. Tel. 67-93-37 po godz. 18. 14611g

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny typ fiński — stan dobry. Słowiński, Witoldzin 6, 64-514 Pamiątkowo. 15383g

Kupię gospodarstwo rolne o pow. 30 do 70 ha dobrej ziemi najchętniej w woj. kaliskim. Edward Wolski, 44-220 Knurow, Bolesława Chrobrego 12 893-K2

Sprzedam dom jednorodzinny. Informacje na miejscu Stefan Kozłowski 63-200 Jarocin ul. Okrężna 38. 230p

Zguby

Zginiął brązowy jamnik 24 marca. Znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Senator-ska 37. 19435g

24 marca sprzed RSW „Prasa”. (ul. Grunwaldzka) zaginiął wyżeł krótkowłosy — brązowy w szare łaty Informatora lub znalazcę wynagrodzę. Tel. 614-07. 19397g

Skradzono motorower — Komar pomarańczowy nr rej. POA 2003 Informa- je wynagrodzę, tel. 658-60 19237g

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej we Wrzesni
OGŁASZA
zaginięcie w m-cu marcu br.
KWITARIUSZA
PRZYCHODOWEGO
serii ug od nr
920001 — 920100,
inkasenta
Pawła Fimiaka
nieużytkowanymi
numerami od 920035
do 920100 (66 sztuk)
Znalazcę proszę o
zwrot na adres: Zespół
Opieki Zdrowotnej,
Wrzesnia, ul. Słowac-
kiego 2. 935-K2

Różne

Cyklinowanie, układanie mozaiki. Wypychowski Tel. 66-56-04. 11085g

Naczelna Organizacja Techniczna organizuje „Kursy Kresleń Technicznych z Elementami Kształtowania systemem korespondencyjnym” In- formacje i zapisy w Ośrodku Doskonalenia Kadr Technicznych OS NOT 00-361 Warszawa ul. Przemyska 11a (Ochota), tel. 22-23-31, 22-77-23. 912-K2

Matrymonialne

Najwięcej ofert otrzymasz w Warszawskim Biu- rze Matrymonialnym „Sy- renka” Warszawa, Elek- toralna 11. 761-K2

Samotni — oferty w Biu- rze Matrymonialnym — „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133 797-K2

KOMUNIKATY

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Poznaniu w uzgo- dzeniu z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawi- adamia, że w związku z robotami inwestycyj- nymi przy ul. Naramowickiej nastąpi w dniu 2. IV 1981 r. (czwartek w godz. od 8-20) **ZNACZNY SPADEK CIŚNIENIA WODY** w sieci wodociągowej z możliwością całkowite-

go jej braku na Osiedlu Wielkiego Października oraz dla budynków mieszkalnych i zakładów przemysłowych położonych w rejonie ulic Wil- czak, Serbska, Naramowicka, Ugory i Szela- gowska.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców oraz zakłady przemysłowe uprasza się o po- czynienie odpowiednich zapasów wody i za- bezpieczenie centralnego ogrzewania.

W związku z przewidywanymi pracami mo- gą nastąpić zmiany cech fizycznych wody jak barwy i mętności.

W przypadku takiego zjawiska należy od- puszczać wodę aż do zaniku powstałych zanie- czyszczeń.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inży- nieryjnych oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu prze- prasza wszystkich zainteresowanych za po- wstałe utrudnienia w zaopatrzeniu w wodę.

879-K2

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI informuje,

że w związku ze zmianą czasu w ZSRR od dnia 1 kwietnia do 30 maja 1981 r. niektóre pociągi międzynarodowe w tym kierunku bę- dą kursowały

WEDŁUG ZMIENIONEGO ROZKŁADU JAZDY.

Dokładnych informacji na ten temat udzielają punkty informacyjne większych stacji tut. Okręgu i placówki PEP „Orbis”.

Podróżnych, którzy nabyli bilety w przed- sprzedaży do Związku Radzieckiego lub przez jego teren, uprasza się o porównanie na bile- tach sypialnych, na miejscach do leżenia lub miejscówkach godzin odjazdu pociągu z aktu- alnymi czasami.

902-K1

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘ- BIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu stwierdza, że mimo istniejących zabezpieczeń (oparkanie, tablice ostrzegaw- cze i ochrona przez Straż Przemysłową), zda- rzają się częste przypadki

NIELEGALNEGO WCHODZENIA I PRZEBYWANIA OSÓB NA TERENACH WPWiK w Dębnie.

Osoby postronne dopuszczają się tam niszczenia siatki parkanowej, innych urządzeń i sprzętu, oraz zanieczyszczania i strefy ochron- nej wód.

W związku z powyższym ostrzega się, że każdy wchodzący nielegalnie na wymieniony teren podlega odpowiedzialności karnej zgo- dnie z art. 122 i 129 Ustawy o Prawie Wodnym z dnia 24. 10. 1974 r. Dz. U. nr 38 poz. 230).

Ponadto WPWiK posiada prawo dochodze- nia na drodze sądowej roszczeń odszkodowa- wych za wyrządzone szkody.

842-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1981 roku zmarł przeżywszy lat 63, nasz drogi i najlepszy mąż, ojciec, zięć, teść dziadek i szwagier, śp.

ROMAN GABLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym kościoła św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, al. Marcinkowskiego 15 m. 7.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1981 roku odszedł od nas na zaw- sze, przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

IGNACY LERCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o go- dzinie 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Stroskana
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

19477g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1981 roku zmarła w 44 roku ży- cia po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, namaszczo- na Olejami św., nasza najukochańsza i naj- droższa żona, mamusia, córka, synowa, teści- wa, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i ku- zynka, śp.

ZOFIA ZIMMER

z domu Szymkowiak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o go- dzinie 11 na cmentarzu Miłostowie.

W smutku pograżony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go- dzinie 10 15
Os. Wielkiego Października 5G m. 85.

Dnia 26 marca 1981 roku zmarł długoletni członek władz Samorządowych Rzemiosła ko- lega

BRONISŁAW JANKOWSKI

mistrz blacharski, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Hono- rową Odznaką Rzemiosła, Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej i innymi.

Rzemiosło gostyńskie poniosło nieodżałowaną stratę — ubył wzorowy mistrz społecznik.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 mar- ca 1981 roku o godzinie 15 w Gostyniu.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ- czucia składają:

Zarząd, członkowie, pracownicy
Cechu Rzemiosł Różnych
Gostyń

19410g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 marca 1981 roku zmarła nagle nasza najdroż- sza żona matka, teściowa, babcia

IRENA PAWŁOWICZ

z domu Hofman
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 13 w Kaliszu na cmentarzu zago- rzyńskim, ul. Częstochowska.

W smutku pograżona
RODZINA

19442g

Zbigniew Roman IWANKOWSKI

mgr inż. ekonomiki rolnictwa, harcmistrz PRL, emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 kwietnia br. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pograżone w smutku

żona, córka z mężem i córeczka

Poznań ul. Morawska 5a. 19369g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 marca 1981 r. zmarła po ciężkiej choro- bie, śp.

ALFREDA LEWEK SZTERNEL

mgr praw

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

matka z rodziną

19389g

Dnia 26 marca 1981 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana żona, siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

ZOFIA GROMADZIŃSKA

z domu Strczyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, siostra i brat z rodzinami

Ul. Grunwaldzka 23, al. Wielkopolska 13 19360g

Dnia 26 marca 1981 r. zmarł po długich i cięż- kich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św. nasz ukochany mąż, ojciec i teść

FRANCISZEK SWIECZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 12.15 z kaplicy na Junikowie.

W smutku pograżeni

żona, syn i synowa

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grunwaldzka 85E m. 17 19375g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 r. zmarła w wieku 90 lat, po pracowitym, pełnym poświęcenia i dobroci ży- ciu, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA BEREZOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pograżona

córka z rodziną

Ul. 23 Lutego 16 m. 9. 19397g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1981 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 53

ALOJZY MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

19393g

Dnia 26 marca 1981 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszego zakładu

JAN JAKUBOWSKI

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia składają:

Dyrekcja Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Okręgowego Przedsiębiorstwa
Surowców Włóknnych Poznań — Rawicz

567-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 19. 3. 1981 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

LEOPOLD PALUS

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w dniu 28. 3. 81 na cmen- tarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz- nego współczucia.

Dyrekcja, POP, NSZZ „Solidarność”,
NSZZ Prac. „Spółem”, pracownicy Oddziału
Produkcji „Spółem” WSS w Poznaniu

568-K3

W dniu 19 marca 1981 r. zmarł

JÓZEF MYSZKOWSKI

artysta-fotografik

długoletni współpracownik i członek Komisji Rzeczoznawców D.S. artystycznych

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ- czucia składają

Kierownictwo i pracownicy
PP Pracowni Sztuk Plastycznych w Poznaniu

569-K3

† Dnia 25 marca 1981 r. zakończył w Bogu swoje pracowite i pełne poświęcenia życie w wieku 65 lat, mój ukochany troskliwy mąż, śp.

LECHOSŁAW SZELEŹNIAK

były więzień hitlerowskich obozów koncentra- cyjnych Oświęcimia i Buchenwaldu, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W nieutulonej rozpacz pozostaje

żona z rodziną

Poznań Kraków, Jabłonec. 19397g

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 25 marca 1981 r. zmarła przeżywszy lat 73, nasza najdroższa mamusia, babunia, siostra, szwagier- ka i ciocia, opatrzona Sakramentami św.

WŁADYSŁAWA KABAT

z domu Gnatowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Córka z rodziną

19381g

† Dnia 25 marca 1981 r. zmarł śmiercią tra- giczną nasz syn, brat, szwagier i wujek

EUGENIUSZ PŁOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań - Fabianowo. 19359g

† Dnia 26 marca 1981 r. zmarła nagle, nasza najdroższa córka, siostra, ciocia, szwagier- ka i bratanek

LIDIA BARTECKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie

W głębokim smutku pograżeni

ojciec, siostra z mężem, dzieci

i rodzina

19318g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 roku zmarł po ciężkich cier- pieniach przeżywszy lat 83, śp.

STANISŁAW ODLANICKI - POCZOBUT

DOC. DR INŻ

były pracownik naukowy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu Adama Mic- kiewicza w Poznaniu, emerytowany wicedy- rektor Instytutu Krajowych Włókien Natural- nych w Poznaniu, uczestnik walk o niepod- ległość Ojczyzny w okresie I i II wojny świa- towej, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Or- deru Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Za- sługi oraz innymi odznaczeniami.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w poniedziałek, 30. bm. o godz. 8.30 w ko- ściele pod wezwaniem św. Jana Vianney na So- łaczcu, pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pograżona w smutku

RODZINA

19407g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 83 lat

doc. dr STANISŁAW ODLANICKI - POCZOBUT

były wieloletni dyrektor naukowy Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych, były prze- wodniczący Komisji d/s Roslin Włóknistych Rady Naukowej - Technicznej przy Minister- stwie Rolnictwa, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro- dzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Odszedł od nas wybitny naukowiec, człowiek wielkiego serca, kultury i umysłu, który ca- łe swoje życie poświęcił sprawie polskiego nlarstwa i naukom rolniczym

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca 1981 roku o godzinie 13 na cmentarzu przy ulicy Luty- ckiej.

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych
w Poznaniu

572-K3

† Dnia 27 marca 1981 roku zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 77, nasza najuko- chańska ciocia i babunia, śp.

SALOMEA GLUSZCZAK

z domu Leśniewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o go- dzinie 12 na cmentarzu na Górczynie

W smutku pograżona

RODZINA

19446g

Dnia 24 marca 1981 r. po ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 83, ukochana matka, babcia i prababcia

S t p.

MARIANNA KRÓLIKOWSKA

z domu Pluskota

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej — Junikowo — do grobu rodzinnego nastąpi w poniedziałek, 30 bm. o godz. 12.00

o czym zawiadamiają

pograżeni w głębokim smutku

córki, synowie, zięciowie wnuczki

i prawnuczki

19365g

Dnia 27 marca 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św., w 79 roku życia, najdroższa ma- musia, babcia, prababcia, siostra, bratowa i cio- cia

STEFANIA KMECIAK

z domu Gubańska

Siewca



Przed budynkiem Akademii Rolniczej w Poznaniu uwagę przyciąga pomnik siewcy. Autor — Marcin Rożek — zginął w 1944 roku w Oświęcimiu. Rzeźba jest darem mieszkańców Wielkopolski.

Fot. „Głos” — R. Królak

W Śremie znalazły się tysiące zębów do bron

Z pożyteczną inicjatywą wyszła załoga Śremskiej Składnicy Maszyn Rolniczych poznańskiego WZSR. Od minionej soboty czynna jest giełda poszukiwanych części zamiennych, maszyn i narzędzi rolniczych. Sprzedaż wzbudziła za zainteresowanie rolników miasta i gminy Śrem, których powiadomiono o niej za pośrednictwem zarządów kolekcji rolniczych i sołtysów. Pracownicy składnicy, penetrując ostatnio magazyny „Agromy” w różnych punktach Polski, m. in. w Wałbrzychu, przywieźli wiele poszukiwanych części zamiennych, na przykład filtrów oleju, które z miejsca zakupiło kilkadziesiąt rolników. Sprzedano także 3 z 4 proponowanych dwurzędowych kombajnów do zbioru ziemniaków. Na były je okoliczne spółdzielnie produkcyjne.

Odkryto, że śremskiej składnicy 15-tonowy stos łańcuchów dyszowych i postronkowych, leżących beużytecznie od lat, bowiem coraz mniej koni jest w tej gminie. Obecnie po przecenie do 2 zł za kilogram łańcuchy idą jak woda, bo po niewielkich przeróbkach nadają się do innych celów w gospodarstwach rolnych. Znalazły się też przysłowiowe zęby do bron. W śremskiej składnicy było ich 80 000 sztuk w 6 pozycjach katalogowych. Zachowane w dobrym stanie mogą być nabywane bez trudności przez klientów. Jest sporo widel, szkoda że tylko dwuzębnych, gdyż rolnicy szukają trójzębnych.

Drzwi otwarte magazynów dla rolnictwa będą również w tym tygodniu, godziny sprzedaży od 10, praktycznie bez ograniczenia, czyli do czasu załatwienia wszystkich klientów. (emp)

odpowiadam

Henryk P. — Tygodnik Rzemięstwa Polskiego „Rzemieślnik” ma swą siedzibę w Warszawie, ul. Górskiego 1. (837)
H. D., Czacz — Związek Inwalidów Wojennych (zarząd wojewódzki) mieści się w Lesznie przy ul. Chrobrego. (458)
Bolek S., Gajewo — Święto ojca obchodzone jest 23 czerwca. (788)

Poznańskie

Dzieci rosną szybciej niż szkoły

W ostatnich latach nakłady finansowe na oświatę były bardzo skromne. W miastach przybywało mieszkańców, rosła osiedla natomiast liczba szkół na tychże osiedlach zwiększała się nieproporcjonalnie do potrzeb. W gminach zbiorcze szkoły upychało się często w starych budynkach nieprzystosowanych do nowych zadań. Kulało budownictwo mieszkań dla nauczycieli.

W tym roku sytuacja ma ulec poprawie. Na inwestycje oświatowe w województwie poznańskim przeznaczono 180 milionów złotych (w bieżącym roku). W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to suma o 12 procent wyższa. Zaległości z poprzednich lat są znaczne. W województwie brakuje przedszkoli, szkół, burs. Szczególnie trudną sytuację mają szkoły gminne. Zie warunki mają także domy dziecka w Chartowie, Kobyłempolu. Szkoła Podstawowa na Osiedlu Jeziorany w Śremie pracuje prawie na 3 zmiany. Przepelnione są szkoły w Luboniu, Kostrzynie, Dopiewie, Komornikach, Pniewach, Kłecku. W równie złej sytuacji są niektóre zbiorcze szkoły gminne (np. w Dolsku i Dusznikach). Sytuację lokalową ratuje często rozbudowa i modernizacja szkół podstawowych.

W Poznańskim Kuratorium Oświaty i Wychowania widzi konieczność rozpoczęcia w najbliższym czasie budowy szkół w Luboniu, Swarzędzu, Kostrzynie, Wrześni, Skokach, Opalenicy, Mosinie. Nie można powołać zbiorczych szkół gminnych, bez budowy obiektów, w Dopiewie, Komornikach, Kłecku, Wielichowie, Kamieńcu oraz rozbudowy pomieszczeń oświatowych w Manieczkach, Wasowie, Kwilczu, Lubowie, Mieleszynie. Nowy obiekt powinna otrzymać Zbiorcza Szkoła Gminna w Pniewach. Dziewięć takich szkół wymaga rozbudowy. Trudno mówić o efektywnej pracy bez rozbudowy zbiorczych szkół w Dolsku i Dusznikach.

Zapadły rozsądne decyzje, aby dalsze zbiorcze szkoły gminne tworzyć tylko w sprzyjających warunkach lokalowych. Tam, gdzie to jest konieczne, ze względu na dobro dzieci, pozostawić istniejące wiejskie szkoły, podnieść się ich rangę nie ograniczając nauki do klas 1-3. Od nowego roku szkolnego przywrócić się w Poznańskim 12 punktów filialnych. Są miasta i gminy, które budują szkoły same, czynnem mieszkańców. Dzięki takiej inicjatywie powstaje szkoła w Gnieźnie oraz w Otocznej (gmina Września).

Potrzeby poznańskie oświaty są ogromne i konieczne do realizacji, bowiem bez nowych placówek wzrósł demograficzny nie pomieści się w szkołach.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Polskie

Lampy pod specjalnym nadzorem

Wciąż wzrasta potencjał wytwórczy Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile. W ostatnich latach sporo tam inwestowano, a rozbudowa zakładów trwa. Jej program zakłada jeszcze zakończenie budowy huty szkła, dla której nadeszły już z Japonii urządzenia. Na placu budowy postępy prac — zdaniem inwestora — jest niezadowalający. Za chwilę już obecna obawa, czy 150 mln złotych przyznane na roboty budowlano-montażowe będą w pełni wykorzystane.

Zakończenie budowy huty, to jeszcze sprawa odległa. W najbliższym czasie rozpocznie się natomiast uruchamianie nowego ciągu wytwórczego — świetlówek głównego szeregu. Rozruch przewiduje się na co najmniej trzy miesiące. Po dojeździe do pełnej zdolności produkcyjnej, przewiduje się, że w Pile produkować się będzie rocznie około 3 mln takich świetlówek. Są one poszukiwane nie tylko w kraju.

Nowym wyrobem są także lampy sodowe. Ich wytwarzaniem załoga „Polamu” w Pile zajęła się w roku ubiegłym. W oparciu o doświadczenia z Zakładów im. Róży Luksemburg w Warszawie, wykonano pierwszą serię 400 lamp. Na ten rok zaplanowano produkcję 30 000 sztuk. Rzeźba w tym, iż bez żadnej pomocy ko-

operacyjnej, gdyż zakłady w Warszawie także zwiększyły ilość wytwarzanych u siebie lamp tego typu. Na razie produkcja została wstrzymana i opracowuje się wytwarzanie brakujących elementów. Chodzi głównie o opisanie produkcji specjalnych korek ceramicznych.

Na wydziale budowy maszyn wykonaliśmy specjalny piec wodorowy do wypalania w temperaturze 2000 stopni Celsjusza — stwierdza kierownik oddziału lamp specjalnych, Mirosław Falkowski. — Wytwarzanie maleńkich korek ceramicznych nie jest takie proste. Muszą one uzyskać odpowiednie parametry. Wystarczy powiedzieć, że cykl technologiczny trwa aż trzy tygodnie. Jesteśmy po pierwszych pomysłach próbach.

Zapyta ktoś, po co to wszystko? Gra — jak się okazuje — warta jest świeczki. Lampy sodowe są bardzo trwałe w użytkowaniu, a nadto uzyskuje się znacznie wyższe parametry świecenia. Z jednego wata otrzymuje się strumień światła wartości 120 lumenów. Dla porównania — lampy rtęciowe dają tylko 70-80 lumenów. Ma to niebagatelne znaczenie w zużyciu deficytowej energii elektrycznej. Jak zapewniają konstruktorzy z pilskiego „Polamu”, już w kwietniu przystąpi się do długoseryjnej produkcji. (wis)

Kierowców: 12.25 Łowiccy muzykantów; 13.01 Rybakie prognozy pogody; 13.05 Studio „Gama Y”; 17.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.30 Muz. i Aktual.; 16.30 Nowości polskiej muz. rozrywki; 17.10 Radiokurier; 18.25 Z telewizyjnej pieśniolinki; 19.40 Mag. międzyzmar „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Kone. zyczeń; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Koncert wieczorny; 23.00 Wiadom. i sport. oraz „Polemiki”; 23.15 Witaj Was Polska.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9. „Patrol” — pow.; 9.10 Ragbiny na fortepian; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Utwory kameralne Mozart; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11 Konsultacje społeczne; 11.30 Jazzowe spotkania C. Bratkovskiego; 12.05 W tona cji Trójki; 13. Pow. z rozrywki; 13.50 „Ulica ciemnych sklepików” — pow.; 14 Mistrzowie batuty — J. Barbirolli; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16. Posłuchaj warto... 16.15 Muzyka kobrania; 16.40 Rep. pt. „W poszukiwaniu wyjścia z obory”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do

sport-sport-sport

Lech wygrał z Ruchem 2:0

Pilkarze Lecha odnieśli wczoraj pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej pokonując Ruch Chorzów 2:0 (2:0). Bramki strzelił: Krzyżanowski w 12 minucie i Kasalik w 35 minucie. Sędziował Kacprzak z Gdańska. Widzów 12 000. Żółta kartkę otrzymał Grzybowski (Ruch). Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlak, Pawlak, Szwedzik, Malek, Barczak, Obłewski, Kasalik, Krzyżanowski, Chojnacki, Skurczyński (od 67 min. Wołński), Szpakowski (od 54 min. Plata).

Ruch: Bolesta, Malcher, Piechutczek, Jakubczyk, Walot, Bąk, Buncol, Mikulski, Dusza, (od 64 min. Lorens), Kajrys, Wrona (od 56 min. Grzybowski).

Trudna pozycja w jakiej znajdują się piłkarze Lecha sprawiła, że wynik niedzielnego meczu miał dla nich niewątpliwie istotne znaczenie. Z niepokojem więc kibice przyglądali się początkowym minutom spotkania, w których więcej inicjatywy mieli cho-

rowanie, potrafiący stworzyć niebezpieczne sytuacje pod bramką Mowlaka. Obraz gry zmienił się jednak diametralnie w 12 minucie spotkania, a spory wpływ na to miał gol uzyskany przez Krzyżanowskiego. Po faulu Walota na Szpakowskim, w odległości 20 metrów od bramki, Kasalik z rzutu wolnego podał lekko do stojącego obok Krzyżanowskiego, a ten silnym strzałem w górny róg uzyskał prowadzenie dla poznaniaków.

Bramka ta zmobilizowała zespół gospodarzy, który od tego momentu zaczął atakować bardziej energicznie, co zostało udokumentowane zdobyciem drugiej bramki. W 35 minucie Chojnacki podał do Kasalika, który płaskim strzałem po raz drugi zmusił Bolestę do kapitulacji.

Przed spotkaniem odbyła się ceremonia pożegnania Teodora Napierały, który zakończył swą karierę sportową, podczas której reprezentował barwy Lecha przez 16 lat.

Porażka mistrzów Polski w Rybniku

Inauguracja tegorocznego sezonu żużlowego na torze w Rybniku wypadła bardzo okazale. Pojedynek wicemistrzów Polski rybnickiego ROW-u z obrońcą tytułu — leszczyńską Unią zakończył się po interesującej walce zasłużonym zwycięstwem górników 49:41.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Węgrzyk 11, Pyszyński i Tkocz po 10, Skupień 8, Brachmański 5, Szy-

mański 3, Nowak i Fojcik 1; dla pokonanych: Jankowski 15, Płysz 9, Okoniewski 8, Jader 4, Adamczak 3, Kowalski 2.

Sędziował Stanisław Skowroń z Ostrowa. Widzów 15 000. Z porażki mistrzów Polski z Rybnikiem nie należy wyciągać zbyt pochopnych wniosków i na wiazącą odpowiedź na pytanie, w jakiej dyspozycji znajdują się leszczyńska nie trzeba będzie poczekać do następnej konfrontacji z silnymi rywalami. (jp)

Hokej na lodzie

• Polska — NRD 7:3

• Polska — Jugosławia 8:4

Boks

USA — Polska 16:8

Cross w Ostrzeszowie

Piękna pogoda towarzyszyła w niedzielę uczestnikom XVII Crossu w Ostrzeszowie. Na starcie stało ponad 3000 osób.

Oprócz wielu znanych w kraju długodystansowców wystąpiła prawie 40-osobowa ekipa Poznańskie go ednosząc wiele sukcesów. Najlepiej zaprezentowały się juniorki młodsze i młodzieżki. Wśród junierek młodszych na 2000 m najlepszą okazała się zawodniczka poznańskiej Olimpii W Zobel, która zdecydowanie pokonała E. Czarnecką (Karkonosze) oraz czyniącą postępy ze startu na start G. Michalak (AZS Poznań) i W. Majchrowskiej (Olimpia Poznań). Siostrą w tym biegu była B. Bączek (Olimpia). Natomiast bieg młodzieżek 1500 m zakończył się sukcesem L. Tyranowskiej (Orkan Poznań), która niezagrożenie zwyciężyła. Trzecią była również zawodniczka Orkanu M. Majchrzycka, przed A. Gomułą (Warta). Również zwycięstwem poznańska T. Rutkowskiej (trenera biegaczy Warty) zakończył się bieg na 2000 m dla odtworów do 40 lat.

W pozostałych biegach, choć na sił zawodnicy nie zwyciężali, zaprezentowali się jednak bardzo dobrze, osłagając mecie na bardzo wysokich pozycjach. W biegu seniorów i juniorek na 6000 m najlepszym był W. Furmanek (Hurtnik), a na siódmej pozycji znalazł się J. Gręda (Warta Poznań). (iz)

Ostrowia — Zagłębie 26:22 i 22:23
Gwardia — Sparta 19:19 i 22:15
Grunwald — Polonia 29:25 i 23:24

Koszykówka

I LIGA
III turniej w Gdańsku o miejsca 1-4
Wisła — ŁKS 61:73
Lech — Spójnia 44:52
Wisła — Lech 76:58
ŁKS — Spójnia 60:67
Wisła — Spójnia 56:77
Lech — ŁKS 69:84
1 Wisła 27 48 1898-1609
2 ŁKS 27 47 1923-1827
3 Spójnia 27 46 1920-1746
4 Lech 27 40 1836-1900

V turniej w Poznaniu o miejsca 5-10
AZS Katowice — Hutnik 75:74
AZS Poznań —
Włókniarz Pabianice 70:65
Sleza — Włókniarz Białystok 84:73
Hutnik —
Włókniarz Białystok 63:69
AZS Poznań — Sleza 74:69
Włókniarz Pabianice —
AZS Katowice 69:66

6 Sleza 30 47 2132-2023
7 Włókniarz Pabianice 30 45 2029-1982
7 AZS Poznań 30 43 2084-2132
8 AZS Katowice 30 43 2043-2248
9 Hutnik 30 38 1938-2129
10 Włókniarz Białystok 30 35 2001-2314

Żużel

I LIGA
ROW Rybnik — Unia 49:41
Kolejarz Opole — Stal Gorz. 39:51

WYNIKI-TABEL

Piłka nożna

I LIGA		
Lech — Ruch	2:0	
Zagłębie — Wisła	1:2	
Odra — Motor	3:2	
Arka — Widzew	2:0	
ŁKS — Bałtyk	0:0	
Stal — Legia	0:0	
Górník — Zawisza	1:0	
Ślask — Szombierki	1:0	
1. Widzew	18 27:9 27-11	
2. Legia	18 24:12 34-13	
3. Bałtyk	18 23:13 15-14	
4. Wisła	18 22:14 29-15	
5. Szombierki	18 22:14 32-22	
6. Arka	18 20:16 27-23	
7. Zawisza	18 19:17 19-23	
8. Ślask	18 18:18 18-21	
9. Stal	18 17:19 23-24	
10. Motor	18 17:19 23-30	
11. ŁKS	18 16:20 16-22	
12. Ruch	18 15:21 22-31	
13. Górník	18 14:22 9-19	
14. Lech	18 13:23 15-22	
15. Zagłębie	18 12:24 10-13	
16. Odra	18 9:27 16-27	

II LIGA		
GRUPA I		
Moto-Jelcz — Stal Stocznia	0:1	
Stilon — Katowice	1:0	
Piast — Zagłębie	1:0	
Pogoń — Lechia	2:0	
Stoczniowiec — Arkonía	2:2	
Górník — Wisła	1:0	
ROW Rybnik — Gwardia	1:1	
Kryształ — Olimpia	2:2	
III LIGA		
GRUPA I		
Warta — Dozamet	3:0	

Lechia — Błękitni	0:0
Polonia Piła — Czarni	3:0
Gryf — Celuloza	1:1
MRKS Gdańsk — Gedania	1:1
Mieszko — Wisła	2:0
Polonia Bydgoszcz — Chemik	1:0
GRUPA III	
Jastrzębie — Miedź	2:0
Odra Wrocław — Ostrowia	1:1
Raków — Górník 09	1:0
Malapanew — Lechia	1:1
Sparta — Chrobry	5:1
AKS Niwka — Metal	0:1
ŁTS Łabędy — Zagłębie	1:1
Odra Wodzisław — Urania	3:2

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN		
Grunwald — Ślask	27:24 i 26:20	
Wybrzeże — Hutnik	22:25 i 29:26	
Korona — Anilana	25:25 i 21:27	
Sparta — Stal	27:26 i 29:24	
Pogoń Szczecin	22:24 i 27:21	
1. Hutnik	24 38:10 645-532	
2. Wybrzeże	24 38:10 733-646	
3. Ślask	24 29:19 686-636	
4. Anilana	24 29:19 597-577	
5. Grunwald	24 25:23 632-616	
6. Pogoń Zabrze	24 24:24 580-568	
7. Pogoń Szczecin	24 19:29 607-686	
8. Korona	24 17:31 574-622	
9. Stal	24 14:34 598-645	
10. Spójnia	24 7:41 554-678	

II LIGA MĘŻCZYZN		
GRUPA A		
Posnania — Nielba	31:19 i 28:17	
AZS Gorzów	29:24 i 24:20	
AZS Politech. Wrocław	29:24 i 24:20	

MARZEC	Amelii, Kwiryny
30	Słońce: 5.32-18.23
Poniedziałek	

TEATRY

POZNAŃ
POLSKI — g. 17, 19 „Pan Tadeusz”.
SCENA NA PIETRZE (Masztalarska 8a) — g. 18.30, 20.15 „Mówię do Ciebie po latach milczenia...”

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Powodzenia stary” (fr.), „Spokojny urlop” (czech. b. o.).
JAROCIN: „Na tropie Wilby’ego” (ang.), „Rój” (amer.).
KALISZ Kosmos: „Superpotwór” (jap.), „Bez miłości” (pol.), „Kontrakt” (pol.); Stylowe: „Głina czy łajdak” (fr.); Syfena: „Prywatne piekło” (amer.), „Tajemnica syfry Marabuty” (pol.).
KONIN: Górník: „Niewinne” (wi.), „Hubal” (pol.); Oskard: „King-Kong” (amer.), „Powrót człowieka zwanego koniemi” (amer.).

KOŚCIAN: „Parszywa dwunastka” (amer.).
KROTOSZYN: „Cena strachu” (amer.).
LESZNO: „Dzięki Bogu już piętek” (amer.), „Gorączka sobotniej nocy” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Wizja lokalna” (pol.).
PLESZEW: Joe Valachi” (wi.-fr.).
PNIEWY: „Wyrok śmierci” (pol.).
SZAMOTULY: „Lęk wysokości” (amer.).
ŚREM: Słonko: „Głina czy łajdak” (fr.), „Na tropie kłusownika” (czech.).
TUREK: „Człowiek z marmuru” (pol.), „Mala syrena” (jap.).
WAŁCZ Tęcza: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (wi.-fr.).
WRONKI: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.), „Przy pływ uczuć” (fr.).
WSCHOWA: „Caddie” (austral.).
ZŁOTÓW: „Ucieczka na Ateny” (ang.), „F.I.S.T.” (amer.), „Alia już tu nie mieszka” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 1. Cztery pory roku; 11.25 „Konię świata” (szwależerów); fr. książki M. Brandysa; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio

TELEWIZJA

PROGRAM I
13.30 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 2);
14.00 — TTR. Uprawa roślin (sem. 2);

15.30 — NURT — „Porozmawiajmy”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — „Zwierzyniec” — wizyta w krakowskim Zoo;
17.00 — „Cztery pancerni i pies” (II) — „Wojenny siew”;
18.00 — Wczoraj, dziś... za sto lat — rep. filmowy;
18.15 — „Impulsy” — magazyn spraw publicystycznych;
18.30 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.15 — Teatr Telewizji: Nora Szczyńska — „Kucharki”;
21.50 — Rolnicze rozmowy;
22.00 — Horyzont;
22.30 — Dziennik;

PROGRAM II
16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy (24);
17.00 — Język francuski — kurs podstawowy (24);
17.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy (24);

18.00 — DZIEŃ WĘGIERSKI w TP, w tym:
18.05 — „On, ona, ono” — program publicystyczny;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rozmowa z Janem Weberem o twórczości znakomitego węgierskiego kompozytora B. Bartoka;
20.25 — Zoltan Kocsis gra Bartoka — koncert fortepianowy jednego z najlepszych pianistów węgierskich;
20.35 — „Wakacje na Węgrzech” — informacja turystyczna;
20.55 — Z węgierskiej listy przebojów — program rozrywkowy;
21.15 — Istvan Gaal: „Moje pierwsze wakacje” — felieton filmowy o znanym węgierskim reżyserze, laureacie nagrody w Cannes;
21.35 — Rozmowa w Studio z B. Michalkiem o kinematografii węgierskiej;
21.45 — Dziennik;
21.55 — „Okoliczność łagodząca” — komedia fabularna prod. węgierskiej.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.